

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Garbarnia kozłem ofiarnym

W jawiszowickim pubie „Garbarnia” grają głośną muzykę. O miejscu, w którym koncertów prawie co tydzień słucha mnóstwo młodych ludzi też zrobiło się głośno. Przeciwnicy pubu oskarżają właścicieli o sprzedaż alkoholu nieletnim. Zwolennicy mówią o nagonce.

Dla młodzieży „Garbarnia” to bardzo ważne miejsce. Skupia środowisko ludzi z Brzeszcz i Oświęcimia zaangażowanych w tworzenie kultury alternatywnej.

– „Garbarnia” to jedyne miejsce, w którym możemy organizować koncerty i nie chodzi tylko o Brzeszcze, bo nawet w Oświęcimiu nie ma takiego lokalu – broni pubu Michał „świerszcz” Jagodziński, organizator koncertów. – Zdarza się czasami, że starszy kolega kupi małodlatowi piwo, ale takie sytuacje mają miejsce w każdym barze. Wszyscy wiemy, że jeśli ktoś chce się napić, to i tak to robi, choćby nie wiem ile miał lat. A policja niech też skontroluje okoliczne sklepy, bo organizując koncerty widzimy, że młodzież przychodzi do „Garbarni” już zaopatrzona w napoje wysokokowe.

Mieszkańcy jawiszowickiego Kółka uskarżają się na zachowanie młodzieży powracającej z tamtejszych barów. Problemem zajęła się rada sołecka.

– Od września ubiegłego roku ze szczególnym nasileniem w okresie noworocznym odnotowaliśmy w Kółku sporo wykroczeń – mówi Krzysztof Tokarz, komendant Straży



foto: Jacek Bielemin

Muzyka grana na koncertach w „Garbarni” nie każdemu musi się podobać. Ale dla młodzieży była i będzie elementem ich tożsamości.

Miejskiej. – Niszczono mienie publiczne i prywatne: ogrodzenia posesji, elewacje budynków, przystanek autobusowy, kosze na śmieci. Chuliganów do dewastacji na pewno ośmiela brak monitoringu, z którego musieliśmy zrezygnować ze względu na niekorzystną ofertę, jaką zaproponował operator. Czynimy starania, by kamery znowu „miały oko” na Kółko.

Marek Rajkowski, właściciel lokalu, jest zaskoczony, że całe odium złych zjawisk, jakie dzieją się w Kółku, spadło na „Garbarnię”.

– To zupełne kuriozum, wszczęto wobec nas jakąś krucjatę. Nie jesteśmy wujkiem samo zło – mówi. – Oferujemy młodzieży muzykę, na którą w Brzeszczach jest zapotrzebowanie. Ta młodzież nie jest wcale gorsza od innej. Nie sprzedajemy

(ciąg dalszy na str. 7)

Uchwalili budżet

W lutym radni głosowali nad przyjęciem budżetu gminy na 2007 rok. Plan finansowy uchwalono 14 głosami „za”, 6 „przeciw” oraz 1 „wstrzymującym się”. Str. 3.

S1 nabiera kształtu

Pięć wariantów przebiegu drogi ekspresowej S1 Mysłowice-Kosztowy - Bielsko-Biała zaprezentowali mieszkańcom gminy przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz firmy Biuro Projektowe Tebodin Sap-Projekt. Str. 5.

Kościół a Służba Bezpieczeństwa

- Z lustracją wiąże się szereg pytań. Dokumenty esbeckie są autentyczne, oni je rzeczywiście pisali, ale czy są prawdziwe? Kto zweryfikuje czy pisali prawdę? Może tworzyli je, by wykazać się przed przełożonymi? Czy owe prezenty dla tajnych współpracowników, których odbioru zresztą nie kwitowano, rzeczywiście przekazywano? - mówi ks. Franciszek Jancy, proboszcz parafii Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach-Osiedlu. Str. 14-15.

Z kamerą do ludzi

- Z kamerą dotrzemy tam, gdzie nas będą wołać, ale i tam gdzie nas nie będą chciały. Informacje będą obiektywne - mówią Zbigniew Maciejczyk, Piotr Gembala, Wiesław Kufta i Robert Mleczek, założyciele lokalnej telewizji. Str. 15.

Czas lustracji

Antoni Macierewicz przygotował raport o działalności Wojskowych Służb Informacyjnych, który miał wstrząsnąć Polską. I ogłosił dokument, który wstrząsnął. Przynajmniej mną. Jest tak niedopracowany i napisany z takim brakiem znajomości rzeczy, że naprawdę poraża! Nie dlatego, że ujawnia wielkie spiski, pokazuje w jakim opłakanych stanie są teraz wojskowe specsłużby!

Czekałem na ten raport. Jako dziennikarz, który od 10 lat dosyć intensywnie zajmuje się wojskiem, miałem swoje typy dotyczące nazwisk dziennikarzy współpracujących ze specsłużbami. I nie chodzi mi o tych, którzy dla wywiadu przygotowywali analizy dotyczące uzbrojenia czy struktury obcych armii. Bo przecież nie ma nic złego w tym, żeby uczciwie pomagać legalnemu wywiadowi swojego kraju. Liczyłem, że wreszcie zostaną napiętnowani ci, którzy od służb dostają gotowe materiały i potem publikują je jako efekt własnych śledztw dziennikarskich. Ale tych ewidentnych „złych” współpracowników w raporcie nie ma! Pojawiło się natomiast dwóch moich znajomych dziennikarzy, wybitnych specjalistów od spraw techniki wojskowej. O jednym napisano, że donosił na temat środowiska dziennikarzy zajmujących się wojskiem. Trudno mi w to uwierzyć, bo nieraz piliśmy nie tylko kawę. Ale zawsze rozmawialiśmy o czołgach, minach i rakietach, a nigdy o kolegach. A przecież dla agenta zakrapiana impreza to doskonałe miejsce,



żeby podpytywać o to, co słychać w redakcji?

Co smutniejsze, tuż przed publikacją z raportu wypadło sporo stron i kilka nazwisk. Nikt tego oficjalnie nie powie, ale całe środowisko huczy, że w raporcie było dwóch już nieżyjących znanych dziennikarzy wojennych.

Niestety. Raport o WSI to dla jego autorów bitwa przegrana. Dla równowagi zwycięską kampanię na froncie walki o prawdę odniósł ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Po wielu miesiącach bojów, mniej lub bardziej otwartych ataków ze strony głównie ludzi w sutannach, wydał wreszcie książkę „Księża wobec bezpieki”. Grube to tomisko, ale warto przeczytać. Lekturę zacząłem od przewertowania indeksu nazwisk. Na szczęście wśród „złych księży” nie znalazłem nazwisk ludzi, z którymi w latach młodości miałbym do czynienia w naszej okolicy.

Ale pewien akcent jawiszowicki odnalazłem. Pamiętam bowiem, jak w stanie wojennym i w kilka lat później niewielka grupa młodych ludzi działających w oazie przy kościele pod wezwaniem św. Marcina jeździła do ks. Andrzeja Zwolińskiego. To był kapelan „Solidarności”, pisarz i po-

eta wydający w drugim obiegu. Ks. Isakowicz-Zaleski opisuje działalność ks. Zwolińskiego (od pseudonimu, pod jakim publikował znanego też jako Andrzej Radwański). W książce znajdziemy informacje o mszach i spotkaniach, na które wyjeżdżali ludzie z jawiszowickiej oazy.

Księża Zaleskiego poznałem przed kilkoma tygodniami w Warszawie. Moja redakcja wręczała nagrody dla najwybitniejszych postaci ubiegłego roku, a ksiądz był jednym z nominowanych. Impreza odbywała się w modnym warszawskim klubie. Była głośna muzyka, sporo różnych gwiazdek z ekranu i telewizji. Widać było, że bez trudu potrafił się znaleźć w tym towarzystwie, które przecież na co dzień jest mu obce. Od razu wzbudził moją sympatię.

Gdy przedstawiałem się, wspomniałem, że jako nastoletni oazowicze z Jawiszowic kolportowaliśmy ulotki z relacją o tym,

że został pobity przez esbeków w 1985 r. I wtedy dowiedziałem się, że ksiądz Zaleski dobrze zna tu-tejszego proboszcza. „Bardzo mądry człowiek, doktor teolog” - krótko scharakteryzował ks. Henryka Żątkę. Kolejny raz przekonałem się, że świat jest mały!

Przy okazji prac nad książką o jednostkach specjalnych Ludowego Wojska Polskiego systematycznie przeszukuję archiwa Instytutu Pamięci Narodowej. Kiedyś z nudów wyszukiwałem teczki, w których pojawiały się wyrazy „Brzeszcze”, „Jawiszowice”. Znalazłem określenia i nazwiska, które zapowiadają się ciekawie. Dotyczą głównie strajku górników na początku stanu wojennego. Może jakiś student historii zająłby się tym i napisał np. pracę magisterską? Z ciekawością przeczytałbym takie opracowanie.

Jarosław Rybak

Reklama

R e w o l u c j a

już
wkrótce
premiera

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25, e-mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl

Redaguje zespół w składzie:

JACEK BIELENIN - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

Zadania inwestycyjne na 2007 rok

1. Drogi publiczne - 4 745 888 zł

- Komunikacja ponadlokalna - 125 888 zł
- Przebudowa skrzyżowania wraz z chodnikami oraz budowa sygnalizacji świetlnej na ul. Dworcowej - 600 000 zł
- Przebudowa ul. Szymanowskiego - 500 000 zł
- Przebudowa ul. św. Wojciecha - 1 060 000 zł
- Przebudowa ul. Przyłogi - 500 000 zł
- Przebudowa ul. Handlowej - 500 000 zł
- Zagospodarowanie terenu przy ul. Prusa - pomiędzy blokami nr 1, 2, 3, 4 (PT + realizacja) - 40 000 zł
- Przebudowa chodników przy ul. Narutowicza - pomiędzy blokami nr 20, 22, 23, 24 - 30 000 zł
- Przebudowa chodników na ul. Kościuszki i ul. Leśnej (PT + realizacja) - 220 000 zł
- Przebudowa skrzyżowania oraz budowa sygnalizacji świetlnej na ul. Ofiar Oświęcimia (PT + realizacja) - 350 000 zł
- Przebudowa ul. Bielskiej - 200 000 zł
- Przebudowa ul. Starowiejskiej - 150 000 zł
- Przebudowa ul. Wypoczynkowej w Skidzinu (Olszenik) - 80 000 zł
- Przebudowa ul. Wyzwolenia Skidziń-Przecieszyn - 100 000 zł
- Budowa parkingu przy kaplicy w Zasolu (PT) - 20 000 zł
- Budowa drogi dojazdowej i parkingu na os. Słowackiego (PT) - 30 000 zł
- Przebudowa ul. Stefczyka (PT) - 30 000 zł
- Przebudowa ul. Daszyńskiego wraz z budową kanalizacji deszczowej (PT) - 80 000 zł
- Przebudowa ul. Kościelnej wraz z oświetleniem (PT) - 30 000 zł
- Przebudowa drogi łączącej ul. Sobieskiego z ul. Dąbrowskiego (PT) - 20 000 zł
- Przebudowa ul. Topolowej (PT) - 30 000 zł
- Przebudowa ul. Borowej (PT) - 25 000 zł
- Przebudowa ul. Reja (PT) - 25 000 zł

2. Gospodarka nieruchomościami i gruntami - 1 204 800 zł

- Adaptacja budynku w Zasolu na mieszkania komunalne - 480 000 zł
- Adaptacja budynku na mieszkania socjalne - 450 000 zł
- Wykup gruntów - 274 800 zł

3. Zagospodarowanie przestrzenne gminy Brzeszcze - 170 000 zł

- Plan zagospodarowania przestrzenne gminy - 150 000 zł
- Modernizacja kaplicy w Brzeszczach - 11 000 zł
- Nagłośnienie kaplicy w Jawiszowicach - 9 000 zł

4. Zakupy inwestycyjne Urzędu Gminy - 100 000 zł

5. Oświata i wychowanie - 820 000 zł

- Wzmocnienie stropów w SP Jawiszowice (PT + realizacja) - 120 000 zł
- Modernizacja SP 2 - 65 000 zł
- Modernizacja SP Jawiszowice - 40 000 zł
- Modernizacja SP Skidziń - 45 000 zł
- Modernizacja SP Przecieszyn - 50 000 zł
- Rozbudowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przecieszynie - 100 000 zł
- Wymiana stolarki okiennej w PP nr 2 - 50 000 zł
- Modernizacja PP nr 4 - 40 000 zł
- Modernizacja PP nr 5 - 15 000 zł
- Modernizacja PP w Zasolu - 5 000 zł
- Modernizacja budynku Gimnazjum nr 1 - 200 000 zł
- Modernizacja budynku Gimnazjum nr 2 - 85 000 zł
- Zakupy inwestycyjne (Gimnazjum nr 1) - zestaw komputerowy - 5 000 zł

6. Modernizacja pomieszczeń terapeutycznych + alkomat + uzbrojenie samochodu SM + monitoring - 100 000 zł

7. Zakupy inwestycyjne świetlic szkolnych - 12 000 zł

8. Gospodarka komunalna - 1 590 000 zł

- Budowa kanalizacji sanitarnej przy ul. Daszyńskiego (PT) - 40 000 zł
- Budowa kanalizacji sanitarnej przy ul. Jaśminowej (PT) - 25 000 zł
- Odwodnienie Trzcina w Jawiszowicach (koncepcja) - 20 000 zł
- Modernizacja oczyszczalni ścieków - 100 000 zł
- Kanalizacja sanitarna gminy (PT) - 250 000 zł
- Budowa kanalizacji deszczowej na ul. Akacyjnej (PT) - 25 000 zł
- Budowa kanalizacji deszczowej na ul. Pocztovej - 50 000 zł
- Zagospodarowanie parku przy ul. Dworcowej - 1 000 000 zł
- Zabudowa punktów świetlnych - 80 000 zł

9. Adaptacja budynku wymiennikowi na świetlicę osiedla Paderewskiego (ekspertyza + PT) - 50 000 zł

10. Rozbudowa gminnej bazy sportowej (PT) - 83 000 zł

Uchwalili budżet

W lutym radni głosowali nad przyjęciem budżetu gminy na 2007 rok. Plan finansowy uchwalono 14 głosami „za”, 6 „przeciw” oraz 1 „wstrzymującym się”.

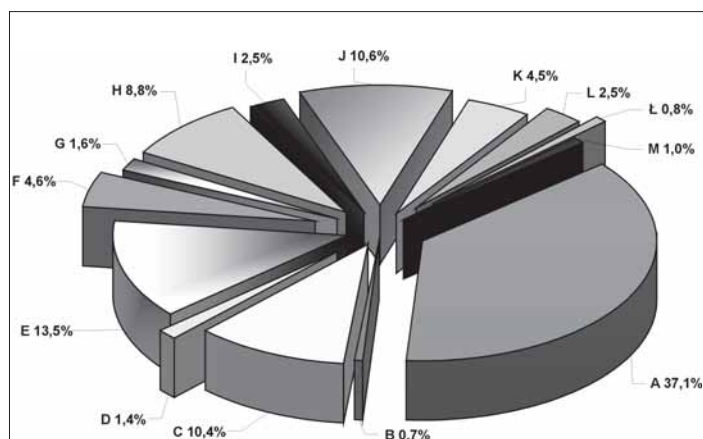
Przed głosowaniem radny Andrzej Formas w imieniu Klubu Radnych Bezpартyjnych zgłosił wniosek o przeniesienie głosowania na późniejszy termin. Wniosek motywował tym, że projekt budżetu na 2007 r. nie został wystarczająco przedyskutowany. Propozycja ta nie zdobyła jednak większości w radzie.

Dochody budżetu gminy ustalono w wysokości 43 412 029 zł, zaś wydatki w wysokości 49 858 461 zł. Deficyt budżetowy wyniesie 6 446 432 zł. Zostanie on pokryty przychodami pochodzącymi z zaciąganych kredytów w kwocie 5 200 000 zł oraz z nadwyżki ze środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu, wynikającej z rozliczeń kredytów i pożyczek z lat ubiegłych w kwocie 1 246 432 zł. Wydatki bieżące budżetu wynoszą 40 982 773 zł, zaś wydatki inwestycyjne 8 875 668 zł, co stanowi 17,8 proc. całości wydatków.

Kilka zadań inwestycyjnych jest kontynuacją z ubiegłego roku m.in.: przebudowa ulic Szymanowskiego, Przyłogi, św. Wojciecha, Handlowej oraz Stefczyka. Dwie inwestycje Gmina realizuje wspólnie z Zarządem Dróg Wojewódzkich. To przebudowa skrzyżowania ulic Mickiewicza i Dworcowej oraz ulic Nosala i Ofiar Oświęcimia. W tym

drugim przypadku termin rozpoczęcia prac jest jeszcze nieznan, ponieważ jedna z rodzin, mieszkająca w pobliżu planowanej inwestycji chce, by zamontowano ekrany dźwiękochłonne i zaskarżyła decyzję środowiskową do sądu.

- Moim zdaniem jest to budżet, który spełnia - oczywiście nie w pełni - zapotrzebowania w poszczególnych sołectwach i samorządach osiedlowych - mówi burmistrz Teresa Janowska. - Jest też budżetem przejściowym, dlatego że od przyszłego roku chcemy się zająć budową kanalizacji sanitarnej w gminie. W budżecie znalazło się dużo projektów technicznych, ponieważ bez ich wcześniejszego opracowania nie można rozpocząć wykonania inwestycji i aplikować o środki zewnętrzne. Problemy związane z nieuregulowaną własnością, sprawami spadkowymi powodują, że proces projektu technicznego i pozwolenia na budowę trwa czasami dwa lata. Mamy kilka inwestycji, które zostały nazwane na sesji „inwestycjami gadżetami”. Są to Zespół Szkolno-Przedszkolny w Przecieszynie, park miejski przy ul. Dworcowej, ul. Handlowa w Jawiszowicach i sala gimnastyczna przy Gimnazjum nr 2. Zakres tych zadań był konsultowany z przedstawicielami samorządów, radnymi i zainteresowanymi organizacjami w ubiegłej kadencji. Obecnie podczas dyskusji nad Wieloletnim Planem Inwestycyjnym wracamy do dyskusji nad wymienionymi zadaniami. **jack**



A - Oświata i wychowanie oraz edukacyjna opieka wychowawcza - 18 519 128 zł
 B - Rezerwa ogólna i celowa - 358 091 zł
 C - Drogi publiczne - 5 164 976 zł
 D - Obsługa długu publicznego - 685 654 zł
 E - Pomoc społeczna - 6 740 785 zł
 F - Kultura - 2 295 200 zł
 G - Lokalny transport zbiorowy - 811 277 zł
 H - Administracja publiczna - 4 372 415 zł

I - Bezpieczeństwo publiczne, ochrona ppoż. i OC, obrona narodowa - 1 229 770 zł
 J - Gospodarka komunalna - 5 273 690 zł
 K - Gospodarka mieszkaniowa - 2 256 860 zł
 L - Sport i rekreacja - 1 268 000 zł
 Ł - Ochrona zdrowia - 407 000 zł
 M - Pozostałe - 475 615 zł

Radni o budżecie



Andrzej Włodarczyk: - Budżet jest ambitny, ale nie dla wszystkich mieszkańców naszej gminy, ponieważ tradycyjnie niektóre samorządy osiedlowe i sołectwa traktuje się w planowanych inwestycjach na zasadach preferencyjnych. W tegorocznym budżecie zapominano o rewitalizacji Starej Kolonii, chociaż w 2005 r. przed wyborami do Sejmu RP rozbudowano w mieszkańcach tego osiedla duże nadzieje na poprawę warunków mieszkaniowych i otoczenia. Opracowano wtedy lokalny program rewitalizacji, w którym na lata 2005-2007 przewidziano zadania do wykonania oraz określono wysokość nakładów.

W dalszym ciągu opłata eksploatacyjna nie jest przeznaczana na tereny, które ucierpiały na skutek prowadzenia robót górniczych. Nie mogę się zgodzić na przeznaczanie ponad 6,5 mln zł na budowę sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 2, gdyż rada w ubiegłej kadencji na tę inwestycję, jako wystarczającą określiła kwotę około 2,5 mln zł. Nie można zapomnieć o konieczności budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 2, w której uczy się około 500 uczniów i ich nie zabraknie, choćby nie wiem jak duży był niż demograficzny. Dlatego należałoby się zastanowić nad wysokością (5 mln zł) i zasadnością środków przeznaczanych na budowę Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przecieszynie oraz nad wysokością nakładów (6 mln zł) na zagospodarowanie parku miejskiego przy ul. Dworcowej. Pani burmistrz powinna zweryfikować porozumienie z Gminą Oświęcim w sprawie finansowania komunikacji ponadlokalnej, gdyż w ramach środków - ponad 800 tys. zł rocznie - przeznaczanych dla MZK nie możemy albo nie potrafimy uruchomić linii autobusowej ułatwiającej dostanie się mieszkańcom gminy do ośrodka zdrowia przy ulicy Piłsudskiego. Duży wzrost nakładów finansowych przewidziano

się na wynagrodzenia. Mam nadzieję, że związane jest to z poprawą jakości usług świadczonych przez urzędników.



Andrzej Formas: - Budżet 2007 jest bardzo ryzykowny, a jednocześnie nie ma w sobie nic mobilizującego, chociaż napisany jest zgodnie z wymogami przepisów finansowych. Budżet zgadza się na podwyżki płac w każdej jednostce organizacyjnej, Radzie Miejskiej i wśród pracowników samorządowych, czasem bardzo znacząco podwyższając koszty działalności, a miało być oszczędnie. Różnica między wydatkami a dochodami tak się zmniejszyła, iż bez kredytów działalności inwestycyjnej nie można już prowadzić. Kredyt kosztuje, zadłużenie wzrasta, a budżet jest typowo konsumpcyjny. Inwestycje przewidziane na ten rok, to spłata długu wdzięczności dla niektórych grup mieszkańców za głosowanie w ostatnich wyborach. Przy takim zadłużaniu gminy, bez wsparcia środków zewnętrznych nie dokonamy zamierzeń proekologicznych potrzebnych infrastrukturze gminnej. Załączniki do budżetu mają taką samą wartość jak jego część opisowa i nie wolno ich przyjmować na kolanie.



Krzysztof Bielenia ze Skidzina: - Budżet został - przynajmniej w części inwestycyjnej - w znaczący sposób przebudowany w stosunku do przewidywanego. Po raz pierwszy odkąd jestem radnym komisje stałe Rady Miejskiej nie zdążyły zaopiniować projektu budżetu. Radny Formas zgłaszając wniosek o przełożenie w czasie uchwalania budżetu zwrócił uwagę na to, że przed nami bardzo ważne debaty. Debaty, na które ten budżet będzie zasadniczo rzutował. Myślę tutaj o debacie o Wieloletnim Planie Inwestycyjnym oraz na temat sieci placówek oświatowych w gminie. Przyjmując inwestycje zapisane w załączniku do budżetu dramatycznie tę dyskusję zawężamy i determinujemy. Chciałbym też zwrócić uwagę na fakt, że w budżecie zapi-

sano bardzo dużo projektów technicznych. Obawiam się, że część z nich została wkomponowana w budżet tylko dlatego, by zaspokoić rozczczenia pewnych środowisk. Niejako dla uspokojenia nastrojów społecznych. Te projekty trzeba będzie w następnym roku zrealizować. Ale w jaki sposób to zrobimy, skoro w perspektywie mamy wydatkowanie potężnych środków na inwestycje kapitalizacyjne? Musimy sobie wreszcie odpowiedzieć na pytanie, co stanowi dla nas priorytet i ten priorytet bardzo konsekwentnie realizować, pozostawiając jedynie pewien margines na inne niezbędne w gminie inwestycje. Pozostałe zaś nie mogą być inwestycjami-gadżetami, a właśnie takie są niektóre z zapisanych w tegorocznym budżecie. Dlaczego dzieje się tak, że zlecając wykonanie projektu inwestycji, nie wskazujemy projektantowi na jaki wydatek nas stać i pozostawiamy mu wolną rękę? Według mnie takie projekty jak przebudowa parku przy ul. Dworcowej czy rozbudowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego są za bardzo rozbuchane.



Danuta Socha: - Budżet jest kreatywny, zrównoważony i nie jest zachowawczy. Uważam za pozytywny fakt, że

tyle razy zmieniał się załącznik z inwestycjami. To dowód na to, że pani burmistrz rozpatrywała wszystkie wnioski, próbowała wziąć pod uwagę oczekiwania wszystkich sołectw i samorządów osiedlowych.

Uważam również, że jeśli mamy zdolność kredytową i jest możliwość, by wziąć kredyt na inwestycje, to należy to robić. Sądzę, że mieszkańcy będą z tego zadowoleni. Oczywiście możemy tych kredytów nie ciągać, możemy czekać i nic nie robić. Zaś jeśli chodzi o dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych czy innych zewnętrznych, to nie prawdą jest że te pieniądze leżą na ulicy. Trzeba na nie ciężko zapracować i właśnie dlatego będzie ogłoszony konkurs na pracowników Urzędu Gminy, którzy zajmą się tylko i wyłącznie pozyskaniem tych środków.

Pieniądze dla samorządów

W tym roku w gminnym budżecie do dyspozycji rad sołeckich i samorządów osiedlowych przeznaczono łącznie 48 tys. 315 zł.

Oto kwoty przyznane po podziale:

- Samorząd Osiedlowy nr 1 - 3 575,00 zł
- Samorząd Osiedlowy nr 2 - 3 050,00 zł

- Samorząd Osiedlowy nr 3 - 6 115,00 zł
- Samorząd Osiedlowy nr 4 - 3 025,00 zł
- Samorząd Osiedlowy nr 5 - 3 955,00 zł
- Samorząd Osiedlowy nr 6 - 3 680,00 zł
- Samorząd Osiedlowy nr 7 - 2 765,00 zł
- Samorząd Osiedlowy nr 8 - 1 745,00 zł
- Jawiszowice - 9 970,00 zł
- Przecieszyn - 3 000,00 zł
- Skidziń - 3 035,00 zł
- Wilczkowice - 1 625,00 zł
- Zasole - 2 775,00 zł

Ogłoszenia drobne

- Sprzedam działkę budowlaną o pow. 5,58 arów w Brzeszczach; tel. 504 253 914.
- Bioenergoterapia - Barbara Mekla, Jawiszowice; tel. 032 211 07 95, kom. 511 701 992.
- NAGROBKI - tanio, solidnie - długoletnia gwarancja. Raty nieoprocentowane; Zbigniew Kasperczyk, Polanka Wielka, ul. Południowa 132; tel. 033 845-80-14, 509 327 258.
- Kupię katalizatory samochodowe, monolit; tel. 888 642 483.
- Kupię stare, zniszczone, zepsute piecyki gazowe typu „Junkers”; tel. 602 649 138.
- Sprzedam mieszkanie 23 m² na os. Słowackiego; tel. 601 202 132.
- Sprzedam działkę budowlaną (uzbrojona); tel. 032 2126 411.
- Krzyżowa k. Korbielowa - kwatery prywatne, obiady domowe - TANIO; tel. 033 86 00 839, kom. 601 300 753.

S1 nabiera kształtu

Pięć wariantów przebiegu drogi ekspresowej S1 Mysłowice-Kosztowy - Bielsko-Biała zaprezentowali mieszkańcom gminy przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz firmy Biuro Projektowe Tebodin Sap-Projekt.

Spotkanie prezentacyjne odbyło się 26 lutego w Ośrodku Kultury. Warianty omawiali Damian Tomaszewski i Michał Kaniowski z Biura Projektowego Tebodin Sap-Projekt. W Brzesczach pojawiła się też Anna Zaniat z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Mieszkańcom Brzescz pokazano na mapach przebieg drogi S1 w jej poszczególnych wariantach. Mogli się też dowiedzieć ile oraz jakie budynki przeznaczono do wyburzenia.

Konsultacje społeczne rozpoczynają długi proces budowy drogi ekspresowej. Na tym etapie wszystkie pięć wariantów traktowanych jest równorzędnie. Naciskani przez mieszkańców przedstawiciele biura projektowego przyznali jednak, że ich zdaniem najkorzystniejszy dla gminy Brzescze jest wariant IV, który przez gminę został poprowadzony wzdłuż torów kolejowych (od Boru po Jaźnik) z węzłem w okolicy ul. Pszczyńskiej. Wariant ten tylko w niewielkim fragmencie przecina teren stawów na Nazieleńcach, objęty programem Natura 2000 oraz wiąże się ze stosunkowo niewielką liczbą wyburzeń. Warianty I i II - zapisane w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Brzescze - przebiegają przez środek obszaru Natura 2000. Wariant III biegnie przez Przepieszyn w kierunku Zasola, gdzie powstałby węzeł komunikacyjny. Z kolei wariant V omija całkowicie gminę Brzescze i poprowadzony jest po zachodniej stronie Wisły, przebiegając przez śląskie gminy (mapy ze wszystkimi wariantami do-

stępne są w Urzędzie Gminy i na stronie internetowej www.brzescze.pl).

Wyboru ostatecznego wariantu dokonają wojewodowie - śląski oraz małopolski - spośród dwóch wariantów zarekomendowanych przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad.

Ku wariantowi IV skłaniają się także władze gminy. W styczniu burmistrz Teresa Jankowska uczestniczyła w spotkaniu poświęconym budowie



Po konsultacjach społecznych i wysłuchaniu uwag mieszkańców projektanci uszczegółowią warianty przebiegu drogi S1.

drogi S1. Do Bierunia przyjechali też posłowie Ziemi Oświęcimskiej, przedstawiciele samorządów województw małopolskiego i śląskiego, wojewodów oraz GDDKiA.

- Wydaje się, że wariant IV jest najbardziej korzystny i przyjazny dla naszej gminy - mówi burmistrz Teresa Jankowska. - Nie zakłócałby znacząco walorów przyrodniczych i stwarzałby największe perspektywy rozwoju gminy.

Ustalono już wstępny kalendarz budowy drogi ekspresowej S1. W 2008 r. powinny zapaść decyzje środowiskowe i lokalizacyjne, a kolejne dwa lata przeznaczono na wykup gruntów. Uzyskanie pozwoleń na budowę zaplanowano na 2011 r. Droga miałaby powstać do 2013 r. **JaBi**

Nie było zaskoczenia

Znowu wzrosły ceny za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie gminy.

Za zaopatrzenie w 1 m³ wody Rejonowemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Tychach zapłacimy 5,75 zł (netto) plus opłatę abonamentową (w ramce). Cenę odbioru 1 m³ ścieków ustalono w wysokości 3,57 zł (netto). W ubiegłym roku ceny wynosiły odpowiednio: 5,48 zł i 3,45 zł.

Wniosek o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzanie ścieków na okres od 12 marca 2007 r. do 11 marca 2008 r. RPWiK złożyło po raz pierwszy 29 grudnia ubiegłego roku. Proponowane ceny wynosiły wówczas 5,88 zł oraz 3,59 zł. Po sprawdzeniu przez burmistrza wniosku taryfowego, weryfika-

Wysokość opłaty abonamentowej:

- w rozliczeniach w oparciu o wskazania wodomierza głównego lub wskazania wodomierza mierzącego ilość wody bezpośrednio zużytej - 5,06 zł (netto)
- w rozliczeniach z osobą korzystającą z lokalu w budynku wielolokalowym - 5,06 zł (netto)
- w rozliczeniach na podstawie przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia wody - 1,82 zł (netto)

cji kosztów pod względem celowości ich poniesienia oraz analizie wpływu wprowadzenia opłaty abonamentowej na obciążenie odbiorców zużywających nieduże ilości wody, a w szczególności prowadzących samodzielne gospodarstwa domowe, RPWiK 11 stycznia złożyło korektę wniosku taryfowego.

Podczas sesji Rady Miejskiej, 6 lutego, radni nie podjęli uchwał w sprawie zatwierdzenia taryf przedstawionych przez RPWiK. Taryfy będą jednak obowiązywać. Pozwala na to kulawe prawo. **jack**

Rowerem na Nazieleńce

Wiesć o tym, że w Ośrodku Kultury odbędą się konsultacje społeczne w sprawie drogi S1 mieszkańcy przekazywali sobie w bezpośrednich rozmowach. Mimo że informacja o spotkaniu pojawiła się na stronie internetowej Urzędu Gminy oraz na tablicach ogłoszeń (nie wszystkich) zaledwie na kilka dni przed, w sali widowiskowej OK zasiadło całkiem sporo ludzi.

Perspektywa drogi szybkiego ruchu przebiegającej przez naszą gminę staje się coraz bardziej realna. Projektanci przedstawili pięć wariantów przebiegu drogi. Bardzo prawdopodobne, że wśród dwóch przedłożonych wojewodzie, znajdzie się wariant IV, za którym lobbują władze gmin powiatu oświęcimskiego, w tym gminy Brzescze. Ciągłe jednak nie usłyszeliśmy od obecnych i poprzednich władz gminy na czym będzie polegał - powtarzany jak mantra - rozwój gminy związany z budową drogi. Czy w Brzesczach powstaną hotele, restauracje? A może jak grzyby po deszczu wyrosną zakłady produkcyjne? A co z negatywnymi konsekwencjami budowy drogi S1. Czy te w ogóle są brane pod uwagę? Droga S1 całkowicie zmieni oblicze gminy. To już nie będzie to samo miejsce co dzisiaj. Przy tej okazji warto też sobie odpowiedzieć na może banalne, ale chyba istotne dla mieszkańców pytania. Na przykład na takie: czy wycieczka rowerowa na Nazieleńce za 6 lat będzie jeszcze możliwa?

JaBi

Informacja

Harmonogram korzystania z lokalu użytkowego znajdującego się na parterze budynku przy ul. Mickiewicza 6 w Brzesczach

• Poniedziałek

- Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów koło w Brzesczach, od 15.00 do 21.00.

• Wtorek

- Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych koło miejskie nr 13, od 10.00 do 13.00.

- Chrześcijański Ruch Samorządowy koło w Brzesczach, od 17.00 do 21.00.

• Środa

- Miejsko-Gminne Polskie Stowarzyszenie Diabetyków w Brzesczach, od 15.00 do 21.00.

• Czwartek

- Stowarzyszenie „Amazonek” w Brzesczach, od 16.00 do 21.00.

- Radni okręgu wyborczego nr 1, IV czwartek miesiąca od 17.00 do 18.00.

• Piątek

- Samorząd Osiedlowy nr 1, II piątek miesiąca od 16.00 do 19.00.

- Samorząd Osiedlowy nr 2, I piątek miesiąca od 16.00 do 19.00.

- Samorząd Osiedlowy nr 8, III piątek miesiąca od 16.00 do 19.00.

• Niedziela

- Chrześcijański Ruch Samorządowy koło w Brzesczach, co druga niedziela tygodnia od 17.00 do 21.00 (bezpłatne porady prawne).

Sprzedawca jest dla ludzi

Miałam ostatnio bardzo przykre doświadczenia jako klientka pewnego sklepu z odzieżą dziecięcą. Końcem października kupiłam tam kurtkę dla mojej dziesięcioletniej córki. Zakupy w tym sklepie czyniłam nie po raz pierwszy i zawsze byłam z nich zadowolona. Niestety tym razem trafiłam na towar, którego jakość pozostawiała wiele do życzenia. Przed świętami Bożego Narodzenia podszewka kurtki oddzieliła się od materiału wierzchniego na odcinku około 15 cm. Pani w sklepie przyjęła towar, kurtka została zszyta przez jej znajomą w tempie ekspresowym. Byłam bardzo zadowolona, bo moje dziecko zaopatrzyłam na zimę tylko w jedną kurtkę, wychodząc z założenia, że nie opłaca się dla dziecka w okresie wzrostu kupować więcej zimowych okryć. Niestety za parę tygodni sytuacja się powtórzyła, tyle, że w innym miejscu kurtki. Pani w sklepie nie miała zbyt zadowolonej miny, jednak i tym razem przyjęła towar do naprawy. Zreperowaną kurtkę ze sklepu odbierała jej właścicielka, czyli moja córka. Usłyszała, że kurtka psuje się przez nią, gdyż niewłaściwie jej używa i wyrosła z niej. Dziecko wróciło ze sklepu niezbyt przyjaźnie nastawione do pani sprzedawczyni. Minęło kilka tygodni i kurtka znowu się „rozlaźła”. Tym razem do sklepu udał się mój mąż. Pani stanowczo odmówiła przyjęcia bubla do naprawy. Stwierdziła, że ona wstydziłaby się przynieść do naprawy coś, co można naprawić we własnym zakresie, że dziecko wyrosło z kurtki. Nie przemawiały do niej żadne argumenty. Mąż tłumaczył jej, że reperacja kurtki poprzez głębsze wpuszczanie podszew-

ki do środka zawężyła jej wewnętrzny obwód. Nasza córka nie rośnie w sposób gwałtowny, więc odzież zakupiona na początku sezonu zimowego powinna starczyć do jego końca. Prosto ze sklepu mąż udał się do zawodowej krawcowej, której opinia potwierdziła nasze przypuszczenia - kurtka została uszyta w sposób niewłaściwy. Następnego dnia mąż zabrał ponownie kurtkę do sklepu, pani przyjęła towar do reperacji. Tym razem kurtkę naprawiono porządnie poprzez wstawienie klinów podszewki pod pachami. Mam nadzieję, że wytrzyma do końca zimy. Mój niesmak wzbudziło jednak zachowanie właścicielki sklepu, kiedy odbierałam naprawioną kurtkę. Pani była bardzo niesympatyczna, o przeprosinach pod moim adresem nie było nawet mowy, a przecież przez tego bubla moje dziecko paradowało zimą w wiatrówce (całe szczęście, że pogoda była łaskawa). Mało tego, na odchodnym usłyszałam, że „jako klientka mam omijać jej sklep szerokim łukiem”.

W związku z tym co mnie spotkało miałabym pewien postulat do redakcji „Odgłosów Brzeszcz”. Może dałoby się zamieścić na łamach gazety jakąś wykładnię praw konsumenta i obowiązków sprzedawcy wobec klienta oraz poinformować sprzedawców o ich odpowiedzialności za towar oferowany w sklepie. Żeby wszyscy wiedzieli, jakie mają prawa i obowiązki. Czasami odnoszę wrażenie, że sprzedawcy zapominają o tym, że to oni są dla ludzi a nie odwrotnie.

P.S. Jest 21 lutego, kurtka znów nadaje się do reperacji, a ja nie mogę nawet wejść do sklepu „uprzejmej” pani sprzedawczyni.

Urszula Wójcik

Od redakcji: Do tematu wrócimy w kwietniowym wydaniu „Odgłosów Brzeszcz”.

Podwójne diety radnych

Chciałabym zabrać głos w tak szeroko poruszanej sprawie dotyczącej diet radnych. Osobiście nie mam nic przeciwko wypłacaniu pieniędzy za wykonywaną pracę, a bycie radnym taką pracą jest. Jestem natomiast strasznie zbulwersowana zachowaniem radnego p. Wiesława Albina, który ochoczo wziął się do roboty. Wiedząc, że wniosek „pod publikę”, który złożył nie poprzę radni koalicji, zaproponował obniżenie diety radnego. Nie omieszkał oczywiście zadbać o podanie tego do publicznej wiadomości, co miało na celu zdyskredytowanie innych radnych, a swoją osobę doskonale wypromować przed wyborami na przewodniczących samorządów osiedlowych. Szkoda tylko, że nie był tak wylewny, kiedy jako pierwszy podpisał się pod wnioskiem o podwyżki uposażeń dla przewodniczących samorządów osiedlowych. Wiedząc, że na osiedlowym zebraniu „moherowe berety”, którym cały czas mydli

oczy zagłosują na niego, w sprytny sposób uzyskał więcej kasy. Oczywiście mało kto wiedział o obrotności pana Wiesława, bo nie podano tego w lokalnych mediach, a i sam radny nie chwalił się już na osiedlu o swoim pomysle. Ciekawa jestem co teraz pan Albin robi z tymi pieniędzmi. Może niedługo przeczytamy, że zrzekł się diety radnego na cele charytatywne, bo przecież dostał podwyżkę tak oczekiwaną w podpisany przez siebie wniosku.

Tak na koniec zastanawiam się czy nie jest pazerstwem na władzę i kasę to, że radni mogą pełnić podwójne funkcje dostając podwójne pieniądze. Jest to moim zdaniem prosta droga do korupcji i nieprawidłowości. W obecnej radzie jest kilka takich osób, które działają na dwóch frontach. Czyżby mieli tyle wolnego czasu, by solidnie zająć się tak odpowiedzialnymi sprawami. Szanowna Rado nowej kadencji - a może by tak podjąć uchwałę zabraniającą pełnienia podwójnych funkcji? Dajcie szansę innym wykazać się w działaniu społecznym za pieniądze podatnika.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Bądź człowiekiem!

Pogłębiające się różnice w zamożności polskich rodzin stają się znakiem naszych czasów. Podczas gdy żyjący w dostatku nie ustają w wysiłkach pomnażania własnego majątku, inni pozostawieni sami sobie w warunkach drapieżnego rynku pracy marzą o posiłku. Stare polskie przysłowie mówi, że syty głodnego nie zrozumie. Moim zdaniem „bycie człowiekiem” do czegoś zobowiązuje.

Nazywam się Krzysztof Bielenin. Wraz z żoną i dwoma synami mieszkam w Brzeszczach na Nowej Kolonii. Z woli wyborców byłem radnym Rady Miejskiej ostatniej kadencji. Wcześniej pracowałem jako górnik dołowy, lecz pewnego dnia moja szychta na KWK „Brzeszcze” zakończyła się w sposób zupełnie nieoczekiwany, który kompletnie odmienił całe moje dotychczasowe, w miarę spokojne życie. Jedna chwila, w której przestało pracować moje serce sprawiła, że znalazłem się w dramatycznej sytuacji - chory, potrzebujący pomocy. Na zawsze pozostaną w pamięci te zdarzenia i myśli, które mi w tym czasie bezustannie towarzyszyły. To one spowodowały, że postanowiłem aktywnie włączyć się w organizowanie pomocy dla tych, którzy nie z własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Doświadczenia zdobyte w tym zakresie, w ciągu ostatnich paru lat, są dla mnie szczególnie cenne i dlatego chciałbym „przekuć” je celem wykorzystania w planowanych działaniach na rzecz osób tej pomocy naprawdę potrzebujących!

Mam ograniczone finansowo możliwości niesienia pomocy, ale uważam, że mogę to zrekomensować zaangażowaniem i szczerymi intencjami. Uważam, że właściwym sposobem pomocy byłaby dobrze i cyklicznie organizowana zbiórka odzieży, mebli, sprzętu AGD i RTV, zabawek i wielu innych rzeczy, które dla kogoś stały się bezużyteczne. Rzeczy te, przekazane bezpośrednio do osób, które zgłosiły na nie zapotrzebowanie, zamiast niszczyć mogłyby dać jeszcze wiele radości.

Można także łatwo pomóc osobom samotnym, często schorowanym, poprzez zrobienie zakupów w sklepie czy aptece lub podwiezienie do lekarza.

Mam świadomość, że oczekiwane rezultaty osiągnąć można poprzez połączenie wysiłku ludzi dobrej woli. Dlatego bardzo serdecznie zapraszam wszystkich tych, którzy myślą podobnie jak ja, do nawiązania współpracy. Proponuję stworzyć grupę ludzi gotowych nieść pomoc, która mogłaby przybrać formę zorganizowanego stowarzyszenia. Oczekuję także, że ci, którzy tej pomocy potrzebują, nawiążą ze mną kontakt. W tym celu podaję numer telefonu: 0606 504 176

Krzysztof Bielenin z Nowej Kolonii

(ciąg dalszy ze str. 1)

alkoholu nieletnim. Nie jesteśmy też, jak niektórzy mówią, siedliskiem narkotyków. Dlaczego akurat „Garbarnia”? Osoby zajmujące się problemem narkomanii powinny się orientować, w którym z okolicznych barów jest największa dileria i w którym niedalekim sklepie sprzedaje się alkohol nieletnim. Straż Miejska zwróciła się do nas, by informować o planowanych koncertach i z tego się wywiązujemy. Uczuliłem też moich pracowników, by dbali o czystość wokół pubu.

Mimo zapewnień właściciela Komisariat Policji w Brzeszczach rozpoczął już czynności dochodzeniowo-śledcze mające na celu udokumentowanie popełnienia przestępstwa sprzedaży alkoholu



W jawiszowickim Kółku jest kilka barów i sklepów. Spotykają się tam różne subkultury młodzieżowe.

nieletnim. W przypadku potwierdzenia zarzutów policja wystąpi do burmistrza Brzeszcz o cofnięcie koncesji na sprzedaż alkoholu, co przeważnie oznacza zamknięcie lokalu. Śledztwo ma się zakończyć w połowie marca. Co ciekawe o wszczęciu postępowania właściciel nie został poinformowany. Dowiedział się dopiero od nas. Może wypadałoby - dla dobra śledztwa - wysłuchać także jego wyjaśnień?

- W „Garbarni” nie ma żadnego nadzoru nad bezpieczeństwem, wszystko jest puszczane na pastwę losu - twierdzi Krzysztof Tokarz. - Moim zdaniem właściciel nie chce wziąć odpowiedzialności za to, co oferuje młodym ludziom. A w myśl ustawy o wychowaniu w trzeźwości odpowiedzialny jest także za bezpieczeństwo w obrębie lokalu. Ten obszar nie jest oczywiście określony liczbowo, ale bezpośrednim sąsiedztwem pubu na pewno jest pas jezdni, gdzie młodzież często

przebywa. Niestety, ale z naszych ustaleń wynika, że większość wykroczeń ma miejsce właśnie w obrębie tego jednego lokalu. Nie może być takiej sytuacji, że na koncert wpuszcza się pełną salę młodych ludzi, kiedy przepisy przeciwpożarowe nie dopuszczają takiej ilości. Prowadząc lokal nie można stawiać się tylko na zysk, to jest także pewna odpowiedzialność. Myślę, że na starcie działalności „Garbarni” nie dopilnowano kwestii bezpieczeństwa i przez to niektóre osoby poczuły się bezkarne. Stąd mamy taką a nie inną sytuację.

Stali bywalcy „Garbarni” zdają sobie sprawę, że nie wszystko tam funkcjonuje tak, jak powinno. Uważają jednocześnie, że z „Garbarni” zrobiono kozła ofiarnego, na którego przetruciono m.in. indolencję służb mundurowych, które nie potrafią zadbać o bezpieczeństwo w Kółku. Zamknięcie pubu to ich zdaniem ominięcie problemu, a nie jego rozwiązanie.

- Ciekaw jestem co innego, jeśli nie tamtejsze koncerty proponują młodzieży przeciwnicy pubu - mówi Jakub Marusza, który często odwiedza „Garbarnię”. - „Garbarnia” jest miejscem, gdzie podczas koncertów bawi się młodzież starsza, a to że pojawiają się tam ludzie o wiele młodszy niż powinni jest efektem starań rodziców tychże osób o ich wychowanie. Zamykanie jednego z niewielu miejsc, gdzie można się spotkać i porozmawiać, niekoniecznie przy piwie, nie jest rozsądne. Jeśli chodzi o awantury, które niekiedy towarzyszą koncertom przy tym pubie, to trzeba raczej zastanowić się nad funkcjonowaniem baru „Bolero”, skąd na ogół przychodzą ludzie wypici, bądź pod wpływem narkotyków. Szukają zaczepki i wyzywają się na tzw. „brudach”, czyli ludziach wyglądających inaczej, często odrzucanych „za wygląd” przez społeczeństwo. Inicjatorzy zamknięcia „Garbarni” powinni wiedzieć, że zwykle takie działania rodzi bunt i sprzeciw, a chyba nie o to w tym wszystkim chodzi.

Jacek Bielenin



Marek Podleszański, muzyk, pracownik socjalny Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzeszczach.

- Jeśli z „Garbarnią” wiążą się negatywne zjawiska, to trzeba zrobić wszystko, by je ograniczyć, a nie zamykać pubu. Taki sposób rozmowy - zamykajmy coś, co źle funkcjonuje - prowadzi do absurdów. Należałoby się więc zastanowić czy na przykład nie zamknąć szkół, bo mamy w nich do czynienia z dużą przemocą. Chyba nikt rozsądny takiego postulatu nie wysunie. Jakaś analogia tu jest. W „Garbarni” młodzi ludzie organizują koncerty, to miejsce gdzie obcuje się jednak z kulturą i tego nie można kwestionować.



Ks. Zygmunt Mizia, wikary parafii Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach-Osiedlu, od 5 lat pracuje z młodzieżą uzależnioną od narkotyków.

- „Garbarnia” bezpieczna, bez alkoholu sprzedawanego nieletnim, bez przemocy, nikomu nie będzie przeszkadzać. W Brzeszczach rzeczywiście brakuje miejsca, gdzie można zorganizować koncerty. Na koncert przyjdzie więcej ludzi, jest szansa na duży zarobek. To normalne, że ktoś chce zarobić, proszę bardzo, ale nie można tego robić kosztem młodzieży. Kółko może być „doliną rozrywki”, nie mam nic przeciwko temu, ale nie może być „doliną śmierci”. Tak naprawdę teraz wszystko w rękach właściciela i jego poczucia odpowiedzialności. Ja na to czy ten pub będzie dalej funkcjonował, nie mam żadnego wpływu.

Reklama

SKLEP ZIELARSKO-MEDYCZNY

- * zioła sypkie
- * mieszanki ziołowe
- * suplementy komórkowe
- * witaminy
- * syropy, krople
- * herbaty na wagę
- * kosmetyki naturalne
- * odżywki dla sportowców
- * stabilizatory
- * balkoniki i chodziki
- * kule łokciowe
- * materace przeciwodoleżynowe
- * pieluchomajtki
- * okłady zimno-ciepłe

Porady Zielarskie (Irydiolog)

Maść Końska 0,5 kg - 19,50 zł

Czynne : Pon - Pt 9 - 17 , Sobota 9 - 13



Zdarzenia

30 stycznia o godz. 2.35 w Brzeczach przy ul. Ofiar Oświęcimia 57, pracownik baru zgłosił, że do lokalu wtargnęło dwóch zamaskowanych sprawców, którzy go obezwładnili i skradli pieniądze z utargu w kwocie 5600 zł. Poszkodowanym jest mieszkaniec Oświęcimia Jeremi N.

31 stycznia o godz. 22.30 w Jawiszowicach na ul. Łęckiej policjanci KP zatrzymali Józefa L., lat 50, mieszkańca Jawiszowic, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości (1,83 prom.).

31 stycznia o godz. 17.10 w Brzeczach na ul. Ofiar Oświęcimia policjanci KPP Oświęcim zatrzymali 39-letniego mieszkańca Zasola Bielańskiego Marka W., który kierował samochodem marki Fiat 126p w stanie po spożyciu alkoholu (0,35 prom.).

4 lutego o godz. 19.00 w Brzeczach na ul. Pszczyńskiej nieznaną sprawcą włamał się do pomieszczenia biurowego, skąd skradł sprzęt biurowy oraz akcesoria samochodowe. Poszkodowany Zygmunt K. wycenił straty na 4 tys. zł.

4 lutego o godz. 16.00 w Brzeczach na ul. Bolesława Prusa nieznaną sprawcą włamał się do samochodu marki VW Transporter, z którego skradł radioodtwarzacz samochodowy. Poszkodowany Mirosław G. z Jawiszowic wycenił straty na 700 zł.

6 lutego o godz. 18.00 w Brzeczach na basenie z szafki ubraniowej nieznaną sprawcą skradł portfel z dokumentami oraz pieniądze (20 zł). Śladów włamania nie było. Poszkodowany, którym okazał się mieszkaniec Czechowic-Dziedzic, najwyraźniej pozostawił niedomkniętą szafkę.

8 lutego o godz. 15.40 w Jawiszowicach na ul. Olszyny nieznaną sprawcą włamał się do zaparkowanego przy cmentarzu Fiata Seicento. Skradł torebkę, w której był telefon komórkowy oraz pieniądze. Sylwia K., mieszkanka Brzecz straciła 1 tys. zł.

11 lutego o godz. 18.00 w Brzeczach na ul. Mickiewicza policjanci zatrzymali Marka K., lat 36, mieszkańca Brzecz, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości (1,97 prom.).

10 lutego o godz. 18.20 w Jawiszowicach na ul. Tulipanów policjanci zatrzymali 25-letniego mieszkańca Jawiszowic Łukasza T. Mężczyzna poszukiwany był przez Sąd Rejonowy w Oświęcimiu w celu doprowadzenia go do Zakładu Karnego w Trzebini, do którego nie powrócił z przepustki. Ponadto podejrzany jest o dokonanie kradzieży samochodu VW Polo.

12 lutego o godz. 10.48 w Brzeczach na ul. Prusa nieznaną sprawcą wykorzystując nieuwagę domowników skradł telefon komórkowy Sony Ericsson na szkodę mieszkańca Jawiszowic Jacka B. Straty 500 zł.

15 lutego o godz. 11.00 w Brzeczach na ul. Piastowskiej policjanci zatrzymali Łukasza W., lat 21, mieszkańca Kęt, który kierował samochodem marki Mazda w stanie nietrzeźwości (1,70 prom.).

16 lutego o godz. 13.40 w Brzeczach na ul. Górniczej policjanci zatrzymali 19-letniego mieszkańca Brzecz, Krzysztofa G., który kilka dni wcześniej włamał się do budynku gospodarczego, skąd skradł 6 krat metalowych. Kraty odnaleziono w skupie złomu.

22 lutego o godz. 10.35 w Oświęcimiu na ul. Dąbrowskiego, w autobusie linii nr 1, mieszkanka Brzecz padła ofiarą złodzieja. Z torebki zniknął dowód osobisty, prawo jazdy, legitymacja szkolna, bilet miesięczny i pieniądze w kwocie 20 zł.

EP

Dwa samobójstwa?

10 lutego na terenie kompleksu leśnego tzw. Borkówce znaleziono zwłoki mężczyzny. Ostatniego stycznia z koryta rzeki Soły w Skidziniu wyłowiono zaś topielca.

31 stycznia mieszkańcy Skidzina zauważyli w korycie rzeki Soły, na wysokości ul. Solnej, denata. Zawiadomili policję. W trakcie czynności dochodzeniowo-śledczych ustalono, że jest nim 54-letni mieszkaniec Osieka Jan B., którego zaginięcie rodzina zgłosiła w

Komendzie Powiatowej Policji w Oświęcimiu 24 stycznia. Sekcja zwłok wykazała utonięcie. Nie stwierdzono działania osób trzecich.

Przyczyny desperackiego kroku brzeszczanina Andrzeja B. nie są jeszcze znane. Postępowanie jest w toku. Na 45-letniego mężczyznę natrafiono 10 lutego, w dniu w którym wyszedł z domu, w kompleksie leśnym przy ul. Pszczyńskiej na tzw. Borkówce. Jego zwłoki wisiały na drzewie cztery i pół metra nad ziemią.

EP

Informacja Straży Miejskiej

Straż Miejska informuje, że w przypadku wystąpienia zjawisk o charakterze kryzysowym na terenie Gminy Brzeszcze, informacje należy przysyłać na adres: **Gminne Centrum Reagowania - Straż Miejska Brzeszcze (całodobowa służba dyżurna), ul. Mickiewicza 6, 32-620 Brzeszcze**

- tel. 032 21 11 347
- fax 032 737 38 35
- tel. alarmowy (bezpłatny) 986 dostępny z telefonów komórkowych i sieci Netia.

Reklama

§ Kancelaria Doradztwa Prawnego § LEX PUBLICA

mgr Marcin Kubica
Prawnik

Jawiszowice ul. Miodowa 6

- Porady prawne
- Doradztwo Prawno-Gospodarcze
- Sporządzanie umów
- Sporządzanie pism sądowych, administracyjnych
- Windykacja należności
- Stała obsługa prawna firm
- Doradztwo w zakresie otwierania działalności gospodarczej, zakładania spółki

Kancelaria stale współpracuje z Kancelariami Radcowski i Adwokackimi
Możliwość dojazdu do klienta po wcześniejszym uzgodnieniu
Kontakt wyłącznie telefoniczny
Dogodne terminy spotkań

Tel. 0 886 886 338

Wielkie serca krwiodawców

Od czterdziestu lat krew oddawana przez brzeszczańskich krwiodawców zasila Bank Krwi, ratując niejedno życie i zdrowie. Dawcy w tym czasie oddali jej ponad 6 tys. litrów. Podczas lutowych obchodów 40-lecia działania Klubu Honorowego Dawcy Krwi zasłużonym wręczono odznaczenia.

Zanim przy KWK „Brzeszcze” zawiązał się oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, a w jego strukturach zaczął działać Klub HDK, pracownicy kopalni indywidualnie oddawali już krew w oświęcimskim szpitalu.

- Odszukaliśmy naszych kolegów wśród oświęcimskich honorowych dawców, a pomógł nam pracujący w tym czasie w szpitalu dr Włodzimierz Włodarczyk oraz dr Łopuszek z przychodni przy Zakładach Chemicznych - wspomina Jan Kluczny, wiceprezes pierwszego zarządu HDK w Brzeszczach. - Pierwsze nieoficjalne spotkanie z krwiodawcami, z inicjatywy przewodniczącej PCK oddz. Oświęcim Jadwigi Żogały i przewodniczącego PCK przy KWK „Brzeszcze” Józefa Klimczaka udało się zorganizować w czerwcu 1963 r. Wyszli oni z propozycją, by przy naszej kopalni założyć Klub Honorowego Dawcy Krwi. Już w październiku, podczas kolejnego spotkania, wybrano preze-



Podczas uroczystości krwiodawcy odebrali Złote Odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi.

sa i zarząd. Początki nie były łatwe, ale pomagali nam koledzy z oświęcimskiego zarządu. Służyli radą oraz dostarczali druki na deklaracje i apele.

Klub HDK przy KWK „Brzeszcze” został zarejestrowany w sądzie 15 maja 1966 r., ale działalność prowadził już od października 1963 r. Pierwszym jego prezesem został Stanisław Szczepański, zastępcą Jan Kluczny, skarbnikiem Władysław Sobczuk, sekretarzem Zdzisław Cwynar, a członkiem zarządu nieżyjący już

Adam Michalak. W latach 1964-1969 Klubowi HDK prezesował Jan Kluczny. Po nim funkcję kolejno objęli Tadeusz Wolak, Ryszard Tomczyk i Tadeusz Drewniak. Od 1998 r. prezesem jest Sylwester Łączny. Klub HDK liczy obecnie 116 czynnych członków, wśród nich jest 12 kobiet.

Brzeszczańscy krwiodawcy raz na dwa miesiące oddają krew w przychodni przy ul. Nosala. Kiedyś dowożono ich do Punktów Krwiodawstwa w Oświęcimiu i Pszczynie. Nieraz



Prezes Sylwester Łączny odbierał gratulacje od burmistrz Teresy Jankowskiej dla wszystkich krwiodawców.

jechały dwa pełne autobusy. W ciągu 40 lat oddali ponad 6 tys. litrów krwi. W ostatnich 12 latach średnia roczna wyniosła 123 litry.

Podczas uroczystych obchodów, uchwałą Kapituły Honorowej PCK w Warszawie, za długoletnią działalność w PCK i Klubie HDK przy KWK „Brzeszcze” „Odznaką Honorową PCK” II stopnia odznaczono prezesa Sylwestra Łącznego.

„Złotą Odznaką Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” I stopnia uhonorowano Andrzeja Miśkowca, Adama Sajewicza i Piotra Kowalskiego; II stopnia: Krzysztofa Burego, Wiesława Klimeczka, Ireneusza Majkę, Zbigniewa Grzywę, Dominika Hulbója i Mateusza Pająka; III stopnia: Marcina Mikołajka, Rafała Kwaśnego, Sławomira Bieszczada i Mariusza Nagi.

Pamiątkowymi medalami dziękowano tym krwiodawcom, którzy oddali już powyżej 40 i 50 litrów krwi. Są to: Piotr Kowalski, Antoni Błasiak, Zbigniew Gembala, Jan Mekla, Krzysztof Matyszkiewicz, Zbigniew Mach,

Franciszek Pająk, Jan Parysz, Stanisław Kowalski i Stanisław Raczek.

Medale wręczono też członkom poprzednich zarządów: Janowi Klucznemu, Tadeuszowi Wolakowi, Władysławowi Sobczukowi, Władysławowi Krasoniowi, Waldemarowi Ciepłińskiemu, Krystynie Piecuch, Stanisławowi Kamińskiemu, Zdzisławowi Cwynarowi, Józefowi Kowalskiemu, Franciszkowi Korczykowi oraz członkom obecnego zarządu: Sylwestrowi Łącznemu, Stanisławowi Korczykowi, Ro-

bertowi Dura, Adamowi Kawnikowi, Andrzejowi Mlostkowi, Pawłowi Hulbójowi i Ryszardowi Tomczykowi.

- Wdzięczny wam jestem za ten dar, którym przez lata dzielicie się z potrzebującymi - mówił podczas uroczystości prezes Sylwester Łączny. - Te odznaczenia, które dziś odbieracie, świadczą o wielkości waszego serca. To są odznaczenia na miarę życia.

Słowa podziękowań dla krwiodawców kierowali również przedstawiciele Zarządu Rejonowego PCK w Oświęcimiu, Rady Rejonowej HDK w Oświęcimiu, Klubu HDK przy Firmie Chemicznej Dwory, Punktu Krwiodawstwa w Pszczynie i zaprzyjaźnionych Klubów HDK w Piotrowicach i Nowej Wsi. Gratulacje składała również burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, która zadeklarowała oddanie krwi w najbliższym terminie. Krwiodawcy trzymają za słowo.

Honorowi dawcy krwi rokrocznie uczestniczą w Ogólnopolskiej Pielgrzymce do Częstochowy oraz w okolicznościowych spotkaniach z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa w Kraju, podczas których najaktywniejsi odbierają odznaczenia.

Ale brzeszczańscy krwiodawcy są też zago-

rzatymi wędkarzami i grzybiarzami. Biorą udział w zawodach wędkarskich krwiodawców na Krukach, wyjeżdżają na grzybobrania, a zimą organizują kuligi.

Zarząd HDK zaprasza sympatyków krwiodawstwa do oddawania krwi. W tym roku będzie to jeszcze możliwe 11 maja, 13 lipca, 7 września i 16 listopada. Krew odbiera pszczyński oddział Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach.

Ewa Pawlusiak

Akcja krwiodawców

2 marca na apel Zarządu Klubu Honorowego Dawcy Krwi, działającego przy KWK „Brzeszcze-Silesia” odpowiedziało 25 osób. Razem oddały 11 l 250 ml krwi. Zarząd zaprasza krwiodawców i sympatyków na kolejną akcję, która odbędzie się 11 maja.

EP

ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KÓLDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3, tel. (032) 211-94-28

GIMNAZJALISTO! TRAFNY WYBÓR ZALEŻY OD CIEBIE

Powiatowy Zespół nr 7 ogłasza nabór na rok szkolny 2007/2008

Nieuchronnie zbliża się termin, w którym uczniowie ostatnich klas gimnazjalnych w porozumieniu z rodzicami muszą podjąć właściwą decyzję dotyczącą wyboru kolejnego etapu nauki.

PZ nr 7 to szkoła, która - pomimo niezbyt długiego stażu - może pochwalić się wieloma atutami. Rodziców na pewno ucieszy fakt, że nie będą musieli szukać praktyk dla swych dzieci poza szkołą. Oferujemy bowiem uczniom możliwość nauki w szkolnych warsztatach (doposażonych w 2006 r. przez Ministerstwo Rolnictwa w nowe maszyny i urządzenia rolnicze na kwotę 100 tys. zł) oraz w dwóch pracowniach żywienia wyposażonych w sprzęt kuchenny najnowszej generacji, refundowany przez ARiMR oraz Ministerstwo Edukacji, natomiast praktyki zawodowe zapewniamy u pracodawców, z którymi współpracujemy od lat.

Wykształcenie rolnicze, które można zdobyć w naszej szkole, otwiera przed młodym człowiekiem szerokie perspektywy na przyszłość. Pozwala, w ramach programu „młody rolnik”, na założenie własnego gospodarstwa od podstaw, przy dofinansowaniu 50 tys. zł z funduszu unijnego, a także pomaga unowocześnić już istniejące (w ramach programu „modernizacja gospodarstw rolnych”). Warto również wiedzieć, że rolnicy, po ukończeniu 55. roku życia, mogą otrzymać rentę strukturalną, muszą jednak przepisać swoje gospodarstwo na osobę posiadającą wykształcenie rolnicze.

Atrakcyjnym kierunkiem w naszej szkole jest technika hodowca koni. Zajęcia praktyczne odbywają się w położonej nieopodal stadninie. Już od pierwszej klasy uczniowie uczą się jeździć konno, 21 godz./ucznia, a dodatkowo - dla uczniów aktywnych, wyróżniających się na tle społeczności szkolnej - 40 godz. w ramach nagrody. 60 godzin nauki jazdy konnej pozwala zdobyć uprawnienia na brązową odznakę jeździecką.

Nowym kierunkiem kształcenia w naszej szkole jest operator obrabiarek skrawających na poziomie zawodowym, oraz technikum o specjalizacji dotyczącej samochodów, spawalnictwa i obróbki skrawaniem. Otwarcie tych kierunków poparte było wnikliwym śledzeniem potrzeb na rynku pracy. Po ich ukończeniu uczeń nabywa umiejętności wykonywania podstawowych operacji obróbki ręcznej, toczenia, frezowania, wiercenia i szlifowania. Posiadamy odpowiednio wykształconą kadrę pedagogiczną i warunki potrzebne do nauki tego zawodu, a cieszy się on coraz większym zapotrzebowaniem na rynku pracy. Do naszej szkoły zgłaszają się pracodawcy z gotową ofertą zatrudnienia dla ab-



solwentów tych kierunków. Proponują pracę w sąsiednich miejscowościach lub wyjazd za granicę.

Uczniowie naszej szkoły przechodzą obowiązkowe szkolenie nauki jazdy samochodem (30 godzin) na pojazdach Fiat Punto II, prowadzone przez wykwalifikowaną kadrę instruktorów. Ponadto uczniowie klas rolniczych (również hodowli koni) mają możliwość uzyskania prawa jazdy na ciągnik i uprawnienia kombajnistów.

Uważamy, że rodzice pomagając swojemu dziecku dokonać trafnego wyboru przyszłej szkoły, powinni kierować się przede wszystkim jego dobrem. Nasza placówka jest niewielka - dlatego każdy może liczyć na indywidualne traktowanie. Zapewniamy młodzieży bezpieczeństwo - w szkole od roku działa monitoring. W pracy wychowawczej niezbędna pomocą służą pedagogzy szkolni. Uczniowie mogą korzystać z nowo otwartej siłowni szkolnej lub rozwijać swoje talenty, uczestnicząc w pozalekcyjnych zajęciach: „kotach przedmiotowych”, SKS-ach, kole teatralnym oraz artystycznym. Mogą również zostać członkami Rekreacyjno-Jeździeckiego Klubu Sportowego oraz Spółdzielni Uczniowskiej „Złota Rączka”. Więcej informacji znaleźć można na naszej stronie internetowej: www.pznr7.pl

Nasza oferta edukacyjna na rok szkolny 2007/2008:

•TECHNIKA (4-letnie)

1. Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego
2. Technik Kucharz
3. Technikum Mechanizacji Rolnictwa
4. Technikum Mechaniczne
5. Technikum Hodowli Koni

•ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia)

1. Zawód: mechanik - operator pojazdów i maszyn rolniczych
2. Zawód: mechanik pojazdów samochodowych
3. Zawód: operator obrabiarek skrawających

•TECHNIKUM UZUPEŁNIAJĄCE (3-letnie, po ZSZ, dla dorosłych)

1. Technikum Mechaniczne
2. Technikum Agrobiznesu

Gimnazjalisto, spełnij zawodowe marzenia wybierając naukę w PZ nr 6 SZ i O w Brzeszczach

Nie jest łatwo w wieku 16 lat podjąć dojrzałą decyzję - wybrać zawód i mieć przynajmniej nadzieję, że znajdzie się w przyszłości pracę. Perspektywa godnego życia każdego człowieka wiąże się z zapewnieniem środków finansowych i zabezpieczeniem podstawowych potrzeb swoich i najbliższej rodziny.

Gdzie i jakie zdobyć wykształcenie? To podstawowe pytanie dla uczniów klasy trzeciej gimnazjum na dzisiaj i w ciągu następnych kilku miesięcy. W podjęciu decyzji pomaga im własna intuicja, rówieśnicy z klasy, rodzice, przyjaciele, nauczyciele, pedagogzy z gimnazjum oraz ze szkół ponadgimnazjalnych poprzez tworzenie i prezentowanie oferty edukacyjnej.

Kto lub co będzie podmiotem czy przedmiotem Twojej przyszłej pracy? Co stanowi Twoją mocną stronę, do czego masz talent, co Cię interesuje, jaki jest Twój stan zdrowia, czy na rynku pracy są oferty potwierdzające „żywołność” wymarzonego zawodu? To przykładowe pytania, na które gimnazjalista musi sobie odpowiedzieć.

Oprócz zawodów tzw. „modnych” istnieją także, które zawsze będą potrzebne. To na pewno zawód nauczyciela czy pielęgniarki.

Wszystkie dane statystyczne dotyczące demografii potwierdzają, że społeczeństwa Polski i innych krajów UE starzeją się. Zawody związane z

szeroko rozumianą służbą zdrowia będą zawsze na czasie. Otwiera się wiele szkół policealnych kształcących tych, którzy chcą służyć zdrowym poprzez profilaktykę i chorem przez zapewnienie podstawowej opieki.

Kto będzie kształtował następne pokolenia? Oczywiście pedagogzy. Życzymy sobie, by byli to ludzie wybierający zawód nauczyciela z powołania.



Wzrastanie do zawodu od wczesnej młodości zaowocuje sumiennym podejściem do pełnionych ról społecznych. PZ nr 6 SZ i O w Brzeszczach opracowało bogatą ofertę edukacyjną na rok szkolny 2007/08 (zamieszczona poniżej). Obok tradycyjnych, sprawdzonych od lat kierunków nauki w technikach i szkole zasadniczej zawodowej przygotowano zostały nowości.

Od 1 września 2007 r. proponujemy podjęcie nauki w klasach Liceum Ogólnokształcącego, w klasie ogólnej z elementami zdrowia publicznego oraz w klasie ogólnej z elementami pedagogiki i psychologii. Zapraszamy!

Grazyna Lachendro, nauczyciel PZ nr 6 SZ i O w Brzeszczach

Dyrektor Powiatowego Zespołu Nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach ogłasza nabór na rok szkolny 2007/2008

KLASY MŁODZIEŻOWE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- klasa ogólna z elementami edukacji zdrowotnej
- klasa ogólna z elementami pedagogiki
- do wyboru 4 języki: angielski (wiodący), francuski, niemiecki, rosyjski
- TECHNIKUM**
- zawód - technik górnictwa podziemnego
- organizacja praktyk zawodowych m.in. w KWK „Brzeszcze”, perspektywa zatrudnienia absolwentów w kopalni
- zawód - technik ekonomista
- zawód - technik handlowiec
- zawód - technik logistyk
- zawód - technik informatyk
- ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA**

•oddział wielozawodowy (kształcenie w ponad 50 zawodach)

KLASY DLA DOROSŁYCH

- Kształcenie nieodpłatne
- SZKOŁA POLICEALNA**
- zawód - technik administracji (na podbudowie szkoły średniej - 4 semestry)
- TECHNIKUM UZUPEŁNIAJĄCE**
- zawód - technik handlowiec (na podbudowie ZSZ - 6 semestrów)

TERMIN REKRUTACJI

Kandydaci do klas pierwszych mogą składać dokumenty do wybranych przez siebie typów szkół od 21 maja do 12 czerwca 2007 r., do szkół dla dorosłych od 21 maja do 24 sierpnia 2007 r.

Brzeszcze, ul. Kościuszki 1, telefon 032 21 09 340, e-mail: pz-powze-spnr6@oswiata.org.pl

Ludowcy też walczyli

Po artykułach o działalności oddziału ZWZ-AK „Sosienki” oraz członkach PPS-WRN działających w tzw. grupie brzeszczańskiej przyszedł czas na wspomnienie o działaczach Stronnictwa Ludowego, którzy tworzyli Bataliony Chłopskie.

Brzeszcze od początku swojego istnienia były wsią rolniczą i pozostawały nią nadal nawet po utworzeniu kolonii robotniczej, skupiającej pracowników powstającej kopalni. Tradycja ruchu ludowego była silnie zakorzeniona w brzeszczańskiej wsi i okolicznych wioskach.

Po wybuchu wojny w 1939 r. także Stronnictwo Ludowe przystąpiło do konspiracyjnej walki z hitlerowskim najeźdźcą. Ludowcy przyjęli kryptonim Ruch Oporu Chłopów w skrócie „Roch”. W skład tej organizacji weszły także Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici” i Centralny Związek Młodej Wsi.

Na terenie Brzeszcza i okolic początkowo ludowcy wstępowali do ZWZ, a w początkach 1940 r. zaczęli się organizować we wsiach Malec i Osiek. W Osieku podczas tajnego spotkania, w którym uczestniczyli m.in. Ludwik Palma „Oremus”, Franciszek Żurek „Witalis” i Julian Drabek „Wróbel”, zdecydowano o nawiązaniu kontaktu z Okręgowym Kierownictwem Ruchu Ludowego w Krakowie. Stworzono polityczną trójkę „Roch” - Kazimierz Kozieł „Niebora” (przewodniczący), Franciszek Żurek i Julian Drabek. Od tej chwili w okolicznych wsiach i gminach zaczęły się tworzyć kolejne trójki.

W Brzeszczach pierwsza trójka „Roch” powstała w 1941 r., a w jej skład weszli: Jan Siuta „Irys”, Jan Juras i Ludwik Drabek. Po pewnym czasie Siutę aresztowano. Udało mu się zbiec, ale musiał się ukrywać. Jego miejsce zajął Jan Szromba, z którym razem służył w ZWZ. Z relacji Jana Szromby dowiadujemy się o tworzących się trójkach. W Jawiszowicach w trójce działali Mieczysław i Władysław Kózka (bracia) oraz Rudolf Papla; w Brzeszczach Jan Kołodziejczyk „Szczygieł”, Władysław Wyrobek (trzeciego Szromba nie pamięta); w Przecieszynie Józef Mojżesz „Topól”, Józef Wąsik „Olcha”, Jan Chwiendacz „Dąb” lub „Dębowy”. W Skidzinii i Wilczkowicach trójki gromadkie prawdopodobnie nie istniały.

W 1941 r. zaczęły się też tworzyć pierwsze oddziały Chłopskiej Straży „Chłostrą”, na wiosnę przemianowane na Bataliony Chłopskie - BCh. Pierwszym komendantem został Wojciech Jekielek. W Brzeszczach komendantem był Józef Szczerbowski ps. „Kościelny”, a oddział składał się prawdopodobnie ze 150 członków. Na terenie Brzeszcza ludowcy zorganizowali samopomoc chłopską i prowadzili akcje sabotażowe, głów-

nie przy oddawaniu Niemcom kontyngentów. Przy akcjach tych pomagał im volksdeutsch Bartke, ostrzegając przed konfiskatą mienia.

Najważniejsza pomoc więźniom

Celem BCh operujących na terenie przyobozowym nie była jednak walka zbrojna. Główny nacisk położono na pomoc więźniom KL Auschwitz, głównie na dostarczanie leków i żywności. Trzonem organizacji w akcji niesienia pomocy były kobiety i dziewczęta z Brzeszcz, Skidzinia, Przecieszyna, Jawiszowic. Od samego początku wyróżniały się Helena Płotnicka i Władysława Kożusznik. Początkowo dzieliły się z więźniami tym, co miały w swoich skromnych gospodarstwach, potem zbierały żywność od oko-



Władysława Kożusznik i Helena Płotnicka

licznych rolników. Gdy jednak wielu z nich wysiedlono, urwały się kontakty z tymi, którzy pomagali w zdobywaniu zaopatrzenia. Zorganizowano więc w połowie 1941 r., przyobozowy Oddział Specjalny BCh, a jego zadaniem była systematyczna pomoc więźniom. Oddziałem dowodził Wojciech Jekielek „Żmija”. Jekielek zwrócił szczególną uwagę na Helenę Płotnicką i Władysławę Kożusznik. Miały one już stałe kontakty z więźniami m.in. Edwardem Biernackim (nr obozowy 1802) i Januszem Skrzetuskim-Pogonowskim (nr obozowy 253) z komanda mierników i ogrodników w Rajsku. Do kobiet dołączyła pracująca w sklepie u Tomasza Kęgla Irena Kawalanka. Oddała ona nieocenione zasługi w organizowaniu żywności. Wydawała ze sklepu ogromne ilości jedzenia i papierosów, najczęściej na podrobione kartki. Falszywe kartki na towary spożywcze, pieniądze, lekarstwa a także żywność organizacja BCh otrzymywała z Komitetu PWOK od Teresy Lasockiej „Tell”. Kartki również dostarczano z tajnej drukarni organizacji „Roch” w Warszawie.

Kobiety bez wahania wstąpiły do oddziału. Helena Płotnicka przyjęła pseudonim „Hela”, Władysława Kożusznik pseudonim „Włada”, a Irena Kawalanka pseudonim „Hanka”. Lekarstwa otrzymywały w Brzeszczach od dr Sierankiewicz i aptekarki Marii Bobrzeckiej, a w Kętach od Władysława Dziewońskiego i od aptekarza Eustachego Sokalskiego. Setki kilogramów cukru, mąki, tłuszczów, marmolady dostawały z Kęt od Franciszka Kasperka, który pracował w magazynie, zaś chleb od piekarzy z Wadowic, Kęt i Nowej Wsi. Przygo-

towane paczki zносиły pod obóz ogrodnikom, miernikom i wszystkim tym więźniom, których udało się spotkać.

30 grudnia 1942 r. Niemcy złapali w Osieku Wojciecha Jekielka. Zdołał na szczęście zbiec. Udał się do Przecieszyna, by ostrzec Helenę Płotnicką. Ustalili, że Irena Kawalanka ostrzeże wszystkich, którzy organizują żywność na fałszywe kartki. Jekielek dowodzenie nad Oddziałem Specjalnym przekazał niespełna 20-letniemu Kazimierzowi Jędrzejowskiemu „Kazek”, który był szefem łączności obwodu bialskiego Batalionów Chłopskich. W lutym 1943 r. udał się do Generalnej Guberni, by walczyć z okupantem.

Pomimo trudnej sytuacji akcja pomocy więźniom trwała. W strefie wpływów obozu, miejscach gdzie łączniczki najczęściej chodziły, przebywanie bez zezwolenia mogło skończyć się pobicie, odstawieniem do obozu, a najczęściej śmiercią. Ale ważniejsze było to, że więźniowie czekają na lekarstwa, żywność i wiadomości od rodziny oraz wiadomości ze świata. Od więźniów odbierali listy do rodzin, a także raporty i wszelkiego rodzaju ostrzeżenia, które od razu przekazywali dowódcy.

Niedługo jednak dane im było pomagać ludziom „zza drutów”. 19 maja 1943 r. Płotnicką esesmani zabrali do obozu, a na następny dzień doprowadzili jej jedenastoletnią córkę Wandę. Zofię Zdrowak ukryła Irena Kawalanka, wiedząc że szuka ją SS. W przebraniu zaprowadziła ją do domu Marii Góreckiej w Brzeszczach. Po dwóch dniach trafiła do Emilii Baścikowej w Podlasach. Władysława Kożusznik zbiegła na Zaolzie.

Płotnicką i córkę osadzono w bloku nr 11. Pomimo że bito je podczas przesłuchania, nie wydały nikogo. Córkę Płotnickiej zwolniono do domu po dwóch miesiącach. Płotnicką 20 października 1943 r. oznaczono numerem 65496 i osadzono w Birkenau. Zmarła 17 marca 1944 r.

Wtedy pomocą więźniom zajął się sam dowódca oddziału Kazimierz Jędrzejowski. Pomagali mu ludzie z kierownictwa - Antoni Mitoraj „Baca” i Karol Petkowski „Wrzos”. 12 października 1943 r. Jędrzejowskiego złapano w Cieszynie i osadzono w KL Auschwitz, gdzie został rozstrzelany 26 maja 1944 r.

Wraz z aresztowaniem Heleny Płotnickiej i Kazimierza Jędrzejowskiego, skończył swą działalność oddział Specjalny Batalionów Chłopskich, ale ludzie w nim zrzeszeni pomagali więźniom do końca istnienia obozu. Kobiety i dziewczęta, które w ramach tego oddziału pełniły wspaniałą służbę ratowania ludzi „zza drutów”, stały się pomnikiem i symbolem tej walki, a robiły to po prostu z potrzeby niesienia pomocy słabszemu.

Piotr Supiński

W artykule mogły zostać pominięte osoby działające w BCh. Spowodowane to jest tylko tym, że nie pojawiały się one we wspomnieniach kilku z wymienionych w artykule osób. Artykuł powstał na podstawie materiałów zebranych w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

Jak połączyć placówki?

Od września szkolne i przedszkolne placówki oświatowe w Skidzinie i Zasolu funkcjonowały jako Zespół Szkolno-Przedszkolny w Skidzinie. Mimo zapowiadanych zmian placówka w Zasolu, decyzją kuratorium oświaty, nadal będzie odrębną jednostką.

Zamiarem władz gminy było połączenie Szkoły Podstawowej w Skidzinie, Przedszkola Publicznego w Skidzinie oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zasolu w jeden Zespół Szkolno-Przedszkolny z siedzibą w Skidzinie. Całością kierować miał jeden dyrektor.

- Poinformowaliśmy o tym rodziców, rady pedagogiczne i kuratorium oświaty - mówi burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska. - Pozytywną opinię kuratorium uzyskaliśmy jednak tylko w sprawie połączenia przedszkola w Skidzinie ze szkołą w Skidzinie. Natomiast, żeby włączyć do ZSP w Skidzinie oddziały szkolny i przedszkolny z Zasola - według kuratorium oświaty - gmina musiałaby prawnie zlikwidować ZSP w Zasolu, nie likwidując bazy. Wtedy ZSP w Skidzinie realizowałby swoje zadania w trzech bazach: w Skidzinie przy ul. Oświęcimskiej i ul. Wyzwolenia oraz w Zasolu przy ul. Kostka Jagiełły. Przez ten rok musimy jeszcze przygotować się do prawnego rozwiązania problemu i spotkać się z rodzicami i radą pedagogiczną.

Mieszkańcy Zasola pozytywnie ustosunkowali się do propozycji władz gminy, ale szkoła, jak mówią, jest sercem wsi i zawsze bronić jej będą przed całkowitą likwidacją. W 2003 r. w Zasolu obchodzono jubileusz 90-lecia szkolnictwa. W tym roku szkolnym w Zasolu do przedszkola uczęszcza 22 dzieci, w tym 7 do grupy „0”. W szkole zaś w klasie łączonej uczy się 19 uczniów: 14 pierwszoklasistów i 5 drugoklasistów. Nabór na nowy rok szkolny ledwo co się rozpoczął, a do „zerówek” zapisanych jest już 10 dzieci. Jeśli rodzice przyszłorocznych pierwszoklasistów zgodzą się na nauczanie łączone z nimi, w szkole uczyć się będzie razem 36 dzieci.

W Skidzinie w podstawówce naukę pobiera 110 uczniów. W przedszkolu opiekę znajduje 41 dzieci, 11 spośród nich uczy się w grupie „0”.

W Skidzinie szykuje się jeszcze jedna zmiana. Gmina w najbliższych latach przymierza się do przeniesienia przedszkola do budynku szkoły, a to już nie bardzo podoba się rodzicom. Obawiają się negatywnego wpływu uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum na ich małe pociechy. W dotychczasowym budynku przedszkolnym mieściłby się Dom Dniowego Pobytu dla osób starszych z terenu gminy. Odbyły się już konsultacje władz gminy z mieszkańcami. Jak na razie od września obie placówki będą miały jednego dyrektora. Przedszkolaki pozostaną nadal w budynku przy ul. Wyzwolenia.

- Funkcjonowanie klas gimnazjalnych, podstawowych oraz przedszkola w jednym lokalu to zupełna abstrakcja - mówi radny ze Skidzinia Krzysztof Bielenin. - Przedszkolaki zawsze imponował będzie starszy kolega. Mimo rozdzielenia lokalowego, nie da się uniknąć kontaktu, choćby np. wrozkowego przez okno. Inwestycja wymagać będzie środków finansowych na prace związane z dostosowaniem budynku szkoły do potrzeb przedszkola. Poza tym jak wytłumaczyć rodzicom, że łączenie oddziałów ma przynieść korzyści, podczas gdy w Przecieszynie szkołę się rozbudowuje. Nasuwa się pytanie: dlaczego tej placówki nie można by również włączyć do ZSP w Skidzinie? Całością zarządzałby jeden dyrektor i oszczędności byłyby jeszcze większe.

Ewa Pawlusiak

Ogłoszenie

Gminny Zarząd Edukacji informuje, że w dniach:

od 1 marca do 15 kwietnia w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach gminy Brzeszcze odbywają się **zapisy dzieci do wszystkich grup przedszkolnych i uczniów do I klasy.**

Dyrekcje placówek zapraszają od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00.

Dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji w Brzeszczach Bożena Sobocińska

Rodzice w nowej roli

Goście brawa, roześmiane buzie, podarowana róża i całus dla każdego aktora-rodzica były najwspanialszą zapłatą za „Kopciuszkę”, którego rodzice przedszkolaków z grupy trzeciej Przedszkola Publicznego nr 2 wystawili dla wszystkich milusińskich.

Teatrzyk miał być niespodzianką. Rodzice w tajemnicy przed dziećmi uczyli się ról, godziny spędzali na próbach, przygotowywali kostiumy. Na początku jakoś nie bardzo wierzyli w powo-



Dla większości rodziców „Kopciuszek” był scenicznym debiutem.

zenie, bo trudno było się zebrać o jednym czasie. Większość z nich pracuje, nierzadko poza Brzeszczami, niektórzy w dodatku w systemie zmianowym. Na przykład mama Zosi - Ewelina Podleszańska z Przecieszyna, codziennie dojeżdża do pracy do Dąbrowy Górniczej.

- Każdą chwilę wykorzystywałam na szlifowanie roli Macochy, którą zresztą sama sobie wybrałam. Wreszcie mogłam pokazać swoje prawdziwe oblicze. Pokrzyżać, porozkazywać i porobić trochę min - wyznaje Ewelina Podleszańska. - Do pracy dojeżdżam pociągiem. Kiedyś zauważyłam, że ludzie siedzący naprzeciwko jakoś dziwnie mi się przyglądają. A ja nawet w podróży byłam Macochą i po prostu nie szczeniłam grymasów na twarzy.

Aktorów-rodziców oklaskiwali wszystkie przedszkolaki. Wydawać by się mogło, że występ przed swoimi pociechami to żadna sztuka.

Tymczasem pani Ewelina zdradza, że trema ich nie opuszczała.

Tytułowego Kopciuszka zagrała Małgorzata Krajniewska, króla Marek Stachura, królową Ewa Guzik, a wróżkę Agata Malicka. W rolę córek Macochy (Ewelina Podleszańska) wcieliły się szwagierki Magdalena Papuga i Agnieszka Płotnicka. Tylko z obsadzeniem ról księcia i żołnierzy był problem. Tego pierwszego zgodziła się zagrać Patrycja Waszczak, zaś żołnierzy - Krzysztofa Papugę i Roberta Płotnickiego - do teatrzyku zwerbowały ich żony. Narratorem został Hubert Płotnicki, oprawą muzyczną zajęła się Małgorzata Stachura, a o rekwizyty w dużej mierze zadbała Iwona Michalik.

O przygotowaniu niespodzianki dla dzieci w formie teatrzyku pomyślała wychowawczyni grupy trzeciej Elżbieta Kolanko.

- Muszę przyznać, że mamy wspaniałych rodziców.

Bez zastanowienia przystali na moją propozycję i od października

wiele wieczorów spędzali na próbach w przedszkolu - mówi Elżbieta Kolanko. - Serdecznie dziękuję nie tylko rodzicom-aktorom, ale i tym, którzy na fotografiach i filmach dokumentowali wszystkie próby i występ końcowy, czyli panom Michałowi Nikłowi i Zbigniewowi Fajfrowi oraz pani krawcowej Jadwidze Mańdok, która zadbała o piękną dekorację i częściowo też o kostiumy.

Po wystawieniu „Kopciuszka” będzie ciąg dalszy występów rodziców. Aktorstwo tak im się spodobało, że w najbliższym czasie swoim pociechom zaproponują obejrzenie przedstawienia na podstawie wierszy Jana Brzechwy.

Okazuje się, że aktorami już w grudniu ub. roku zapragnęli być również rodzice dzieci z Przedszkola Publicznego w Skidzinie. Oni swoim dzieciom przedstawili „Czerwonego Kapturka”.

EP

Kościół a Służba Bezpieczeństwa

- Z lustracją wiąże się szereg pytań. Dokumenty esbeckie są autentyczne, oni je rzeczywiście pisali, ale czy są prawdziwe? Kto zweryfikuje czy pisali prawdę? Może tworzyli je, by wykazać się przed przełożonymi? Czy owe prezenty dla tajnych współpracowników, których odbioru zresztą nie kwitowano, rzeczywiście przekazywano? A może były tzw. dodatkową premią, którą esbecy konsumowali we własnym gronie? - mówi ks. Franciszek Janczy, proboszcz parafii Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach-Osiedlu

Szymon Waliczek: Czy wystąpił ksiądz o zbadanie swojej teczki?

Ks. Franciszek Janczy: Nie. Po głębokim namyśle zrezygnowałem, bo jakbym się dowiedział, że ktoś z moich bliskich znajomych na mnie donosił to czy tamto... Ja o tym człowieku mogłem mieć dobre zdanie, nawet bardzo dobre. Jeśli on żyje to „małe piwo”, podchodzę do niego i mówię: „Jesteś świnią!” I koniec. Natomiast jeśli ten człowiek nie żyje, nie może się bronić, a był moim przyjacielem, będzie to dla mnie szok, stres i nic mi to nie da. Niech umarli odpoczywają w pokoju, Bóg ich osądził.

A może teczki w ogóle nie ma.

Teczka jest, to nie ulega wątpliwości. Każdemu, kto wstępował do seminarium zakładano teczkę. Gromadzono w niej najróżniejsze dokumenty, donosy. Tak było przez całe lata PRL-u aż do 1990 r. Będąc jeszcze na parafii w Bielsku-Białej starałem się o paszport do Anglii, gdzie miałem głosić rekolekcje w polskim kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie. Poszedłem odebrać paszport do odpowiedniego urzędu. Tam już czekał na mnie esbek od spraw księży. „Ksiądz tak się stara o ten paszport, a ja tu mam...” - pokazał mi stos pięciu, sześciu, a może siedmiu wypchanych teczek biurowych. „To są wszystko księdza kazania” - ciągnął dalej. Ja na to: „To dobrze, że ma pan te kazania. Niech pan je czyta, może się pan nawróci”. Po czym rozpoczął się krótki dialog: „No, ale chyba nie będę mógł księdzu wydać tego paszportu”. „A ja panu powiem, że ja go nie chcę, ja się ucieszę, jeżeli nie dostanę paszportu”. „Jak to ksiądz nie chce?” „Pan wie, że ja tam jadę na rekolekcje, a jechać na rekolekcje to jest jechać do roboty. A komu dziś się chce robić? Mnie się nie chce, panu chyba też nie, tylko pan musi. Więc jak już nie dostanę, będę miał mniej pracy. W Londynie ogłoszą, że ks. Janczy nie przyjechał, bo esbecja bielska nie dała mu paszportu. A z drugiej strony ja w kościele w Białej powiem ludowi, by modlił się za mądrość bielskiej esbecji, która nie dała mi paszportu, bo dzięki temu to, co miałem powiedzieć w Londynie, powiem wam tutaj”. I dostałem paszport.

Jak ksiądz ocenia sposób, w jaki dzisiaj przeprowadza się lustrację?

Uważam, że lustracja jest robiona z gruntu źle. Kościół jako całość: świeccy, biskupi, duchowieństwo, zachowywał się w czasach Polski Lu-

dowej bardzo godnie. Nie daliśmy się złamać. Dzięki prymasowi Wyszyńskiemu, kardynałowi Wojtyła, a także dzięki wielu innym polskim biskupom i księżom oraz dzięki temu, że lud był z Kościołem. W tej sytuacji, z jaką mamy teraz do czynienia wokół lustracji, ona musi być przepro-



Ks. Franciszek Janczy

wadzona. Jeśli nie zrobi tego Kościół, to będzie dalej dzika lustracja. Od czasu do czasu ktoś wyciągnie jakiegoś księdza, jak królika z kapelusza. Z lustracją wiąże się szereg pytań. Dokumenty esbeckie są autentyczne, oni je rzeczywiście pisali, ale czy są prawdziwe? Kto zweryfikuje czy pisali prawdę? Może tworzyli je, by wykazać się przed przełożonymi? Czy owe prezenty dla tajnych współpracowników, których odbioru zresztą nie kwitowano, rzeczywiście przekazywano? A może były tzw. dodatkową premią, którą esbecy konsumowali we własnym gronie? I jeszcze jedno pytanie: lustruje się łamanych kapłanów, a co z lustracją tych, którzy ich łamali?

Rzeczywistość wtedy musiała być zupełnie inna. Patrząc na współczesność nie odważyłbym się powiedzieć, że lud jest z Kościołem.

Wtedy rzeczywistość była jak w westernach: czarno-biała. Czarne to komunista, a białe to Kościół. Ludzie manifestowali to w różnych sytuacjach i na różne sposoby. W jednej z parafii, wieczorem na ulicy natknąłem się na zapijaczego faceta. Znałem go i on mnie znał. Mówi do mnie: „Proszę księdza! Ja jestem pijak, ale ja kocham Kościół, nie tych - tu brzydkie słowo - komunistów”. Oczywiście aparat bezpieczeństwa działał na różne sposoby. I udawało im się niektórym złamać. Te proporcje są jednak naprawdę malutkie, a powstało wrażenie jakby w zasadzie w Kościele byli sami agenci. Procent agentów wśród innych grup zawodowych był podobny.

Ale jednak agenci byli...

To na ogół byli ludzie złamani. Być może o bardzo słabym charakterze, być może bojaźliwi. Często wywodzili się ze wsi, zresztą tak samo jak ja. Dla nich pojęcie władza powodowało, że przechodziły ciarki po plecach. Podam pierwszy, lepszy przykład. Jestem na mojej pierwszej parafii w Trzemeśnii. Była późna jesień. Jest wieczór, do drzwi dzwoni facet. Domofonów wtedy nie było, wychodzę, otwieram. Nie znałem jeszcze ludzi, myślałem, że to parafianin. On mówi, że ma pilną sprawę do księdza. Wprowadziłem go do pokoju. Siada i przedstawia się: „Jestem z SB. Przyszedłem do księdza, bo taki ksiądz miły i grzeczny. Może byśmy... chciałem zaproponować, byśmy się spotkali. Oczywiście nie tu, tylko od czasu do czasu w Krakowie w kawiarni, w Myślenicach, w Nowym Targu”. Zacząłem się śmiać: „Panie! Zima idzie, ale do świąt jeszcze daleko, a pan się już z choinki urwał”. On na to: „Nie? Ja wszystko o księdzu wiem! Już idę do proboszcza mu powiedzieć”. Proboszcz mieszkał za ścianą. Pokoje miały wspólne drzwi z tym, że były zamknięte na wieki wieków amen. Ani ja klucza nie miałem, ani proboszcz. Podszedłem więc do drzwi i walnąłem trzy razy. Proboszcz wpada i pyta: „Co jest? Co jest?” „Proszę księdza proboszcza! To jest esbek. Tak mi się przedstawił. On dużo chce opowiedzieć, bo ponoć wszystko wie o mnie”. Na to esbek się zerwał: „Nie, ja żartowałem! Ksiądz rozumie. To ja się pożegnaj. Do widzenia”. I poszedł.

Czy ksiądz się nie obawia, że w teczkach może być coś kompromitującego?

Mam nadzieję, że nie. Może kogoś złapali jak prowadził samochód lub motocykl po pijanemu. Wielu wikarych w tamtych latach miało motocykle, szczytem marzeń była emzetka. I wtedy szantażowali. Czasem były różne inne sprawy, proponowali w czymś pomóc, coś załatwić. Choćby wspomniany paszport. Ja często wyjeżdżałem. Kiedy byłem w parafii w Godziszce wybierałem się do Stanów Zjednoczonych na rekolekcje wielkopostne. Do Godziszki w odwiedziny przyjechała moja mama. Akurat byłem poza parafią. Pech chciał, że do parafii w tym samym czasie przyjechał porucznik Wiewióra z SB. Zaczął wypytywać mamę: „Syn stara się o paszport do Ameryki, a on takie rzeczy w kazaniach mówi... Proszę mu powiedzieć, że raczej go nie dostanie”. Mama się popłakała: „Chłopcze zamkną cię!” - mówiła mi. Na drugi dzień zadzwonił porucznik Wiewióra: „Dzień dobry! Ksiądz prosi o paszport?” Ja na to: „Nieprawda. Ja absolutnie nie proszę o paszport! Ja składam wniosek o paszport, który mi się należy jako obywatelowi PRL. A jak mi się nie należy, to proszę mi odmówić i podać paragraf, w oparciu o który odmawiacie”.

I nigdy nie starali się księdza w jakis inny sposób „pozyskać”?

Moja postawa była jednoznaczna. Byłem zawsze w „Solidarności”. Chodziłem z opornikiem w klapie na znak protestu. Na rozprawach sądo-

(ciąg dalszy na str. 14)

wych, jako świadek obrony, występowałem w sutannie. Opowiem pewną historię. Do Godziszki przyjechał porucznik SB. Powiedział, że będzie amnestia i chce bym przekonał tych z podziemia, by się ujawnili. „Po pierwsze nie znam nikogo z podziemia. Po drugie: gdybym znał to przecieć nie przyznałbym się panu. Po trzecie: gdybym znał i przyznał się panu, to bym nigdy z tym do nich nie poszedł, bo by stwierdzili, że ks. Franciszek upadł nie na tyłek, tylko na głowę” - powiedziałem. Wyprosiłem go i oczywiście rozpowiedziałem wszystkim o spotkaniu. Informację o tym spotkaniu zamieszczono w gazetce „Solidarność”. Po jakimś czasie porucznik przyjechał znowu i mówi: „Czy ksiądz to widział?” - pokazał ową gazetkę. „W życiu nie widziałem żadnej ulotki. Niechże mi pan pokaże” - czytałem, rozkładałem, to jedną, to drugą stronę. „Niech mi pan ją zostawi na pamiątkę!” - mówię. „Nie mogę, bo to jest druk ścisłego zarachowania. Ale skąd oni wiedzieli o naszym spotkaniu?” Ja na to: „Panie! Wszystkim naokoło w Bielsku, w Godziszce, rozpowiadałem, że był pan u mnie.” Dlatego mam pewność, że nie zarejestrowano mnie jako TW.

Interesuje mnie jeszcze współpraca księdza z „Solidarnością”. Kilka tygodni temu otrzymał ksiądz podziękowanie od „Solidarność” Podbeskidzia za pomoc w tamtych czasach.

Kościół Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej jest specyficznym kościołem. W Białej, kiedy była jeszcze samodzielną miejscowością, zezwolono łaskawie w czasach II wojny światowej na odprawianie jednej mszy po polsku. I stąd się ukuło przez pokolenia, że ten kościół jest ostoją polskości. Wszystkie patriotyczne nabożeństwa odbywały się tutaj. W czasie strajków sierpniowych odprawialiśmy msze, spowiadaliśmy ludzi. Później, kiedy zalegalizowano „Solidarność”, wszystkie zakładowe sztandary święcili w Białej.

W dniu kiedy ogłoszono wprowadzenie stanu wojennego w kościele zebrało się kilkaset ludzi. Odśpiewaliśmy „Boże coś Polskę”. Kościół płakał i śpiewał. Przychodzili do nas rodziny aresztowanych i internowanych. Właśnie w Białej powstał Komitet Pomocy Rodzinom Internowanych. Działo się to wszystko bardzo spontanicznie. Ja parę z tych internowanych osób ochrzciłem, parę doprowadziłem do bierzmowania, parę małżeństw błogosławiłem. Byłem świadkiem obrony w ich procesach. Przychodzili do mnie i pytali: „Będzie ksiądz świadkiem?” Znałem ich. Nie mogłem odmówić.

Kiedy zamordowano ks. Popiełuszkę, na jego pogrzeb chciała jechać trzyosobowa delegacja. Bali się jechać bez księdza. Miałem wtedy zapalenie okostnej i powiedziałem, że nie dam rady, żeby poszli do innych księży. Po południu, w przeddzień pogrzebu przychodzą: „No proszę księdza! Ostatnia szansa!” No i pojechałem... W maluchu, w czwórce do Warszawy. Pod siedzeniem schowaliśmy sztandar „Solidarność” Podbeskidzia i wieniec.

Z kamerą do ludzi

- Z kamerą dotrzemy tam, gdzie nas będą wołać, ale i tam gdzie nas nie będą chcieć. Informacje będą obiektywne - mówią Zbigniew Maciejczyk, Piotr Gembala, Wiesław Kufta i Robert Mleczo, założyciele lokalnej telewizji. Od lutego na stronie internetowej www.obiektyw.brzeszcze.pl w Lokalnym Informatorze Telewizyjnym przekazują internautom filmowe relacje z życia gminy.

- Podejmować będziemy głównie tematy społeczno-gospodarcze nurtujące mieszkańców, ale również kulturalne, sportowe i histo-



Od lewej: Wiesław Kufta, Piotr Gembala i Zbigniew Maciejczyk.

ryczne - mówią filmowcy. - Na pewno śledzić będziemy poczynania władarzy gminy. To ważne dla mieszkańców. Będą mogli przyjrzeć się obradom Rady Miejskiej, posłuchać oraz ocenić zaangażowanie tych, których na najbliższe cztery lata wybrali. Do telewizji trafią też ciekawi ludzie z naszego terenu. Każdemu mieszkańcowi gminy, jeśli tylko będzie chciał, damy szansę wypowiedzenia się. Myślimy, że ludzie na to czekają, że chcą też siebie zobaczyć na ekranie. Mamy otwarte skrzynki mailowe, można do nas zgłaszać swoje spostrzeżenia, opinie i propozycje. Jeśli ktoś przyjdzie z ciekawym materiałem filmowym, może liczyć na jego wyemitowanie. Chcemy się rozwijać, liczymy na młodych ludzi, tych którzy działają w kółkach filmowych, ale i służymy radą tym, którzy chcieliby uczyć się rzemiosła.

Zamiarem twórców lokalnej telewizji jest również promocja naszej gminy. Każdy kto odwiedzi stronę „Obiektywu”, obejrzy materiał filmowy o Brzeszczach. Lokalny Informator Telewizyjny ma też sprawić, że mieszkańcy naszej gminy, których los rzucił daleko stąd, będą bliżej swoich.

Telewizja jest w fazie rozruchu, a już cieszy się sporą oglądalnością. Na jej stronach znajdziemy już m.in. „Balladę o śmieciu”, czyli trzyczęściowy reportaż ukazujący problem „śmieciowy” w naszej gminie i mieszkańców broniących swoich racji, lutowe obrady naszych radnych czy wybór - z przymrużeniem oka - przewodniczącego Rady Miejskiej. Wyprawę Speleoklubu Brzeszcze do najdłuższej rzeki jaskiniowej Afryki Północnej, archiwalne zdjęcia filmowe z kop. „Jawiszowice” z 1941 r., a także film poświęcony ratownikom górniczym kop. „Brzeszcze-Silesia”. O czasach wprowadzenia stanu wojennego, w 25. rocznicę wydarzeń, podczas uroczystego spotkania w „Brzoście” opowiadają Jan Dąbrowa, Mirosław Szot i Adam Kawnik.

Żeby uruchomić lokalną telewizję, potrzebne było trochę pieniędzy.

- Trzeba mieć masę sprzętu. Dwie, trzy profesjonalne kamery, statywy, lampy, kable podłączeniowe, mikrofony, nośniki, ekrany, rzutniki, komputery. Trzeba stworzyć stronę internetową, wykupić miejsce na serwerze - mówi Wiesław Kufta.

Twórcy telewizji długo zastanawiali się nad jej nazwą. W końcu wybór padł na Lokalny Informator Telewizyjny. Nazwa nie wszystkim internautom się jednak spodobała.

- Otrzymywaliśmy maile, w których widzowie pisali o nas: cóż to za telewizja, która nie prezentuje filmów długometrażowych, nie ma studia.

No, a najlepiej jeszcze by było, gdyby w okienku siedziała spikerka, która komentowałaby wydarzenia. Tymczasem u nas komentarzy nie będzie - dodaje Zbigniew Maciejczyk.

Archiwum brzeszczańskich filmowców jest bogate. Przez kilka lat rejestrowali, co działo się w gminie. Jako zespół multimedialny przy KWK „Brzeszcze” krążyli z kamerą po obradach Rady Miejskiej, imprezach gminnych i środowiskowych. Byli na Barbórkach, rajdach rowerowych i samochodowych, dożynkach, jubileuszach, przy wręczaniu Oskardów, na zawodach strażaków, meczach piłkarskich. Rejestrowali to, co działo się w największym zakładzie pracy w gminie - kop. „Brzeszcze-Silesia”. Zrobili sporo filmów o bezpieczeństwie w kopalni, które służą celom szkoleniowym.

Większość filmów przeleżałaby pewnie przez lata na półkach, a dzięki filmowcom będą one systematycznie trafiać do ludzi. Filmowcy założyli Stowarzyszenie na rzecz Gminy Brzeszcze „Obiektyw”. Czekając na rejestrację, nie marnują czasu i możliwości. Ruszyli z kamerami w teren, bo to ich pasja życiowa.

Ewa Pawlusiak

Razem przez życie

Medalami za długoletnie pożycie małżeńskie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uhonorował 45 par małżeńskich z gminy Brzeszcze. Cztery spośród nich dożyły diamentowych godów.

Medale w imieniu prezydenta RP oraz listy gratulacyjne od wojewody małopolskiego wręczyła jubilatkom burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Anna Adamczyk. Każdej złotej i diamentowej parze wręczyły również podarunki - wełniane pledy, obrusy i serwety ufundowane przez Urząd Gminy. Potem zespół



„Tęcza” wystąpił z koncertem życzeń dla szacownych jubilatów i przy lampce szampana odśpiewano tradycyjnie sto lat. Nie sposób było nie zauważyć wzruszenia gości. Uroczystość odbyła się 9 lutego w restauracji „Słowiańska”.

- Jesteście Państwo

wzorem wielkiej przyjaźni w małżeństwie. W waszych oczach widać wciąż żar miłości - mówiła do jubilatów burmistrz Teresa Jankowska. - Dziś po 50, 60 latach wspólnego życia możecie powiedzieć, że łączyły was radości, smutki i problemy. Na pewno przy okazji tego święta we wspomnieniach powracają i jedno, i drugie. Myślę jednak, że częściej ożywają miłe chwile. Te, kiedy rodziły się dzieci, kiedy potem wstępowały w związki małżeńskie, kiedy na świat przychodzili wnuki i prawnuki. To owoce Państwa życia. Życzę wszystkiego dobrego na kolejne lata.



Jubilatkom śpiewał zespół „Tęcza”.

Diamentowy jubileusz, czyli 60 lat pożycia małżeńskiego świętowali: brzeszczanie - Anna i Franciszek Bury, Henryka i Teodor Wiśniewski oraz Łucja i Edward Pasałka; jawiszowianie - Joanna i Tadeusz Tobiasz.

50 lat wspólnie przeżyli: brzeszczanie - Joana i Julian Bielenin, Maria i Zdzisław Bychawski, Danuta i Zdzisław Cybul, Helena i Władysław Dadak, Kazimiera i Mieczysław Galoch, Helena i Czesław Jasiewicz, Helena i Edward Kacorzyk, Józefa i Józef Kamiński, Helena i Stanisław Kołodziejczyk, Krystyna i Stanisław Leonarczyk, Stanisława i Józef Łukawski, Irena i Józef Mikołajek, Barbara i Jan Nowak, Eugenia i Marian Ochmanek, Apolonia i Mieczysław Olszewski, Honorata i Roman Pietras, Maria i Kazimierz Panuś, Maria i Franciszek Porwisz, Irena i Adam Salepa, Helena i Edward Wójcik, Teresa i Albin Głuchowski, Teresa i Andrzej Cader; skidzinianie - Anna i Stanisław Andruszko, Irena i Franciszek Kubulus, Józefa i Ludwik Sajdak, Stanisława i Stanisław Stachoń; zasolanie - Elżbieta i Edward Dąbrowski, Aniela i Jan Wójcik, Antonina i Jan Żmudka; jawiszowianie - Helena i Mieczysław Gajewski, Anna i Emil Klimeczek, Helena i Czesław Mieszczak, Janina i Stanisław Przewoźnik, Krystyna i Stanisław Skrzypek, Helena i Władysław Wawro; wilczkowianie - Maria i Jan Kawa, Helena i Stanisław Kłoskiewicz, Zofia i Władysław Pasternak, Maria i Józef Noworyta, Stefania i Mieczysław Błazenek; przecieszynianie - Wiktoria i Karol Studencki.



fot. Leszek Plewniak

www.obiektyw.brzeszcze.pl

obiektyw

Lokalny Informator Telewizyjny
„Obiektyw” już jest, zajrzyj!

EP

KINO
WISŁA Repertuar

•02.03.2007

ŁUBU - DUBU URODZINY PREZESA KLUBU

godz. 18.00 MIŚ

godz. 19.30 IMPREZA URODZINOWA

godz. 20.15 RYŚ

godz. 22.45 ŚWIADEK KORONNY

•03-04.03.2007

godz. 17.30 RYŚ

godz. 20.00 ŚWIADEK KORONNY

•05.03.2007 *nieczynne*

•06-08.03.2007

godz. 18.00 ŚWIADEK KORONNY

godz. 20.00 RYŚ

•09-10.03.2007

godz. 18.00 KRÓLOWA (W.B., 15)

godz. 20.00 MIŁOŚĆ. NIE PRZESZKADZAĆ!
(USA, 15)

•11.03.2007

FESTIWAL FILMÓW O KOBIECIACH

godz. 16.00 JASNE BŁĘKITNE OKNA

godz. 17.30 Spotkanie z Beatą Kawką, aktorką,
odtwórczynią głównej roli w filmie „Jasne Błę-
kitne okna”.

godz. 18.30 WARSZTATY: WENDO - uczy wyzna-
czania celów, radzenia sobie ze stresem, TANIEC
BRZUCHA - taniec arabski z elementami relaksa-
cyjnymi oraz terapeutycznymi w schorzeniach krę-
gosłupa.

godz. 19.00 KRÓLOWA

godz. 20.30 MIŁOŚĆ. NIE PRZESZKADZAĆ!

•12.03.2007 *nieczynne*

•13-15.03.2007

godz. 18.15 KRÓLOWA

godz. 20.00 MIŁOŚĆ. NIE PRZESZKADZAĆ!

•16-17.03.2007

godz. 17.00 SMOCZE WZGÓRZE (Hiszpania, b.o)

godz. 19.00 ŻYCIE NAD PODSŁUCHU (Niemcy, 15)

•18.03.2007

godz. 19.00 SMOCZE WZGÓRZE

godz. 20.30 ŻYCIE NA PODSŁUCHU

•19.03.2007 *nieczynne*

•20-21.03.2007

godz. 18.00 SMOCZE WZGÓRZE

godz. 19.30 ŻYCIE NA PODSŁUCHU

•22.03.2007

godz. 18.30 SMOCZE WZGÓRZE

godz. 20.00 ŻYCIE NA PODSŁUCHU

•23-25.03.2007

godz. 18.00 TESTOSTERON (Polska, 15)

godz. 20.00 TESTOSTERON

•26.03.2007 *nieczynne*

•27.03.2007

godz. 20.00 TESTOSTERON

•28-29.03.2007

godz. 18.00 TESTOSTERON

godz. 20.00 TESTOSTERON

•30-31.03.2007

godz. 17.00 TRYPTYK RZYMSKI

godz. 19.00 TESTOSTERON

Troski zostawmy za furtką

26 lutego odbyło się kolejne spotka-
nie w ramach Uniwersytetu Trzeciego
Wiek. To już piąty gość zaproszony na
wykłady do Ośrodka Kultury w Brzesz-
czach. Tym razem była nim dr Lidia Wol-
lman, adiunkt Uniwersytetu Śląskiego
w Cieszynie, a temat spotkania brzmiał:
„Jak radzić sobie ze stresem”.

Nieodłącznym elementem naszego
życia jest stres. Aby być zdrowym, należy
umieć sobie z nim radzić. Na początek Li-
dia Wollman wyróżniła cztery główne
przyczyny stresu: gdy nie dostajemy tego,
czego pragniemy; gdy tracimy to, do cze-
go się przyzwyczailiśmy; gdy dostajemy
to, czego nie chcemy oraz gdy przywiązu-
jemy się do tego, co nam nie służy (do
używek czy do niewłaściwego partnera).

Lidia Wollman zwróciła uwagę na po-
wszechny model „matki Polki” - wiecznie
zapracowanej, „zagonionej”, poświęca-
jącej swój czas dla wszystkich wokół tylko
nie dla siebie. Taka postawa jest naj-
gorszą z możliwych, gdyż zupełnie zapo-
minamy o sobie i o swoich potrzebach.
Bardzo ważne jest, by o nie zadbać - za-
równo o potrzeby fizyczne, intelektual-
ne, jak i duchowe. Aby to osiągnąć, nale-
ży wprowadzić w swoim życiu kilka
drobnych zmian. Przede wszystkim praca
powinna być oddzielona od czasu wol-
nego. Prawidłowe proporcje to około
ośmiu godzin na sen, tyle samo na pracę
zarobkową, a reszta czasu poświęcona
sobie i realizowaniu swoich marzeń. Na-
leży właściwie gospodarować czasem -
istotne zadania wykonywać samemu, a
te mniej ważne pozostawiać innym.

Zaproszenie

•31 marca, hala sportowa w Brzeszczach
III RUNDA MAŁOPOLSKIEJ LIGII TRIALU
ROWEROWEGO pod patronatem Bur-
mistrza Brzeszcz Teresy Jankowskiej.

Zawody dla początkujących sportowców
w tej dyscyplinie. Na prostych odcinkach i
prostych sekcjach można sprawdzić swo-
je umiejętności. Do udziału w tych zawo-
dach nie jest konieczna licencja kolarska.
W programie: godz. 10.00 - rejestracja
zawodników, godz. 12.00 - rozpoczęcie
zawodów, godz. 17.00 - zakończenie za-
wodów, godz. 18.00 - rozdanie nagród,
dekoracje, pokazy mistrzów, pokazy ta-
neczne.

Wpisowe dla zawodników: 10 zł (wa-
runkiem uczestnictwa w zawodach jest
posiadanie roweru ze sprawnymi hamul-
cami).

- Niezwykle ważna jest jasna komunikacja.
Mówmy co myślimy, wyrażajmy swoje potrze-
by, emocje, nie każmy się domyślać innym o
co nam chodzi. Wyjaśniajmy od razu wszelkie
nieporozumienia - mówiła Lidia Wollman.

Nie powinniśmy także rozpamiętywać
tego, co było, ale żyć przyszłością. Dla zobra-
zowania przytoczyła pewną anegdotę o dwóch
mnichach, którzy spotkali na swojej drodze
piękną kobietę. Ta chciała, by przenieśli ją przez
błotnistą drogę. Starszy nie namyślając się dłu-
go, wziął ją na ręce, przeniósł i poszedł dalej.
Młodszy, zdziwiony, zapytał go jak mógł doty-



Dr Lidia Wollman

kać kobietę. Na co starszy odpowiedział: *ja ją
przeniosłem, postawiłem i poszedłem dalej a
ty ją niesiesz do tej pory.*

Lidia Wollman mówiła także o dużym wpły-
wie, jakie ma na nasze zdrowie psychiczne nie-
właściwe odżywianie, brak ruchu a także uza-
leżnienie od sprzętu: komórki, telewizora czy
komputera. - Jeżeli kogoś nie lubisz - dzwoń
do niego cały czas - żartowała pani Lidia.

W zwalczaniu stresu, pomoc nam mogą
również różnego rodzaju medytacje, ćwicze-
nia, kursy relaksu, tai-chi czy choćby codzien-
ne spacerowanie. Na dowód tego, na zakończenie
spotkania, uczestnicy wykładu poddani zostali
pewnemu ćwiczeniu. Przy wygaszonym świe-
tle i spokojnej muzyce, Lidia Wollman używa-
jąc kilku zdań, wprowadziła całą salę w relak-
sujący stan - półsen, który miał pomóc w
pozostawieniu codziennych trosk „za furtką”.

Uczestnicy Uniwersytetu Trzeciego Wiek
biorą też udział w zajęciach w sekcjach kom-
puterowej oraz nauki języka angielskiego. W
tej pierwszej tajniki komputera i Internetu
poznaje 40 osób podzielonych na cztery gru-
py. Języka angielskiego uczy się 30 osób w
trzech grupach.

Ewa Orzechowska



Kalendarium przedsięwzięć w marcu

• FESTIWAL KOBIET (od 09 marca do 18 marca)

• 11 marca Kino Wisła

FESTIWAL FILMÓW DLA KOBIET

• 14 marca, godz. 17.00 (sala widowiskowa)

ROZMOWA Z ANIOŁAMI - wieczór autorski KRYSZTOFY DADAK, MARIII NOWAK, GRAŻYNY WOLANT.

WERNISAŻ WYSTAWY HAFTU KRZYŻYKOWEGO mieszkanek gminy Brzeszcze (hol górny).

• 17 marca, hala sportowa

FITNESS PARTY

• 18 marca, godz. 16.00 (sala widowiskowa)

SALON PIĘKNOŚCI - WIOSENNE METAMORFOZY

W programie: pokazy kosmetyczne, pokazy fryzur, prezentacja literatury dla kobiet, koncert zespołu BUGIEM z Kęt, FLORARIUM - kolekcja wiosna-lato przygotowana przez Magdalenę Plutę i Katarzynę Broda-Firla. Jedwab, bawełna, koronki, tiule. Kolekcję uwieńczy niespodzianka przygotowana specjalnie na tę okazję. Po pokazie możliwość zakupu prezentowanych ubrań.

Po pokazie możliwość zakupu prezentowanych ubrań.

Bilet wstępu: 8 zł.

W ramach festiwalu proponujemy udział w warsztatach

• Warsztaty florystyczne:

12 marca, godz. 17.00 - świetlica w Jawiszowicach

13 marca, godz. 17.00 - świetlica os. Szymanowskiego

13 marca, godz. 17.00 - Dom Ludowy w Skidzinii

14 marca, godz. 17.00 - świetlica os. Paderewskiego

14 marca, godz. 17.00 - świetlica w Zasolu

• Warsztaty tworzenia biżuterii - „mała rzecz a cieszy”

15 marca, godz. 17.00 - Dom Ludowy w Wilczkowicach

• Warsztaty rękodzieła

30 marca, godz. 17.00 - Dom Ludowy Brzeszcze-Bór

• Warsztaty taneczne - „lekkość ruchu”

13 marca, godz. 16.30 - świetlica w Przecieszynie

• Warsztaty psychologiczne - „jak być sobą nie raniąc innych”

12 marca, godz. 16.00 - biblioteka w Zasolu

• Warsztaty ceramiczne

14 marca, godz. 18.00 - świetlica w Jawiszowicach

Koszt udziału w każdym warsztacie 5 zł od osoby.

• UNIWERSYTET III WIEKU

• 26 marca, godz. 17.00 (sala widowiskowa)

„Choroby układu krążenia, jak ich unikać i jak je leczyć” - wykład lek. med. AGNIESZKI WODNIOK.

• CO W MEJ DUSZY GRA

• 22 marca, godz. 15.00 (sala widowiskowa)

Powiatowy Konkurs Poezji Śpiewanej w kategorii soliści, duety, zespoły wokalnie-instrumentalne.

W programie: przesłuchania konkursowe, rozstrzygnięcie konkursu, wręczenie nagród, DAWID KOCZY - recital (godz. 18.00).

• ĆWICZENIA Z WYOBRAŹNI

• 27 marca, godz. 17.00 (sala widowiskowa)

Podsumowanie konkursu literackiego. Po wręczeniu nagród i prezentacji twórczości laureatów, recital Adama Ziemanina oraz Roberta Żurawskiego - „Bieszczadzkie anioły”.

Bilet wstępu 8 zł (przedsprzedaż biletów w dziale merytorycznym OK, pok. nr 34). Uczestnicy konkursu wstęp bezpłatny.



Programy Domów Ludowych i świetlic OK

Zasole

14.03 W ramach Festiwalu Kobiet zapraszamy panie do udziału w warsztatach florystycznych (17.00).

- W każdy piątek spotkanie w kółku plastycznym - zajęcia z artystą-malarzem Tadeuszem Noworytą.

- Spotkania Młodzieżowej Rady Klubu co drugi piątek miesiąca: wielkanocne majsterkowanie, kącik kulinarny, robimy Marzannę - spacer nad Sołę.

12.03 Biblioteka zaprasza na warsztaty z psychologiem nt. „Jak być sobą nie raniąc innych” (16.00).

Wilczkowice

08.03 Z okazji Dnia Kobiet zapraszamy panie na „Spotkanie przy kawie” (16.30).

15.03 „Bizuteria i ozdoby drewniane” - warsztaty dla kobiet; zapisy do 12.03; koszt uczestnictwa 5 zł.

16.03 „Świetlicjada” - konkurs dla dzieci i młodzieży oparty na teleturnieju „Familiada” (16.00).

25.03 Wyjazd do Teatru Polskiego w Bielsku-Białej (17.40).

Aerobik - pon. i śr. o godz. 18.30.

os. Paderewskiego

09.03 „Babski świąt” - spotkanie z okazji Dnia Kobiet.

14.03 Warsztaty florystyczne (16.00).

19.03 Robimy marzannę

21.03 Witaj wiosno - palenie marzanny na łąkach osiedlowych.

27.03 Klub Malucha - gry i zabawy świetlicowe.

30.03 Festiwal Kobiet - warsztaty rękodzieła artystycznego (17.00).

os. Szymanowskiego

13.03 Festiwal Kobiet - zapraszamy panie na warsztaty florystyczne; układanie suchych kompozycji (17.00).

14.03 „Wiosna tuż, tuż” - dekorujemy świetlicę.

21.03 Robimy marzannę

23.03 „Szukamy wiosny” - pieszka wycieczka.

26.03 „Lektury mojego dzieciństwa” - spotkanie biblioteczne.

28.03 Wazoniki na wiosenne kwiaty.

30.03 Robimy wiosenne kanapki.

- W każdy czwartek zapraszamy dzieci na „Spotkania z muzyką” - zajęcia prowadzi Wiesława Ormianin.

Bór

08.03 Dzień Kobiet w Klubie Emerytów i Seniorów (17.00).

22.03 Spotkanie przedszkolaków z książką pt. „Pozory mylą” w ramach „Spotkania pod literką” (11.30).

24.03 Żegnamy zimą - topimy marzannę (15.00).

25.03 Wyjazd do Teatru Polskiego w Bielsku-Białej (17.00).

30.03 Festiwal Kobiet - zapraszamy panie zainteresowane rękodziełem wielkanocnych ozdób (16.00).

Skidziń

13.03 Warsztaty florystyczne (17.00).

14.03 Pokaz kulinarny (16.00).

16.03 „Świetlicjada” w DL Wilczkowice - konkurs oparty na teleturnieju „Familiada” (15.30).

21.03 Powitanie wiosny; spacer nad Sołę; wykonanie i topienie marzanny (15.30).

23.03 Papierowy zwierzyniec - zajęcia plastyczne dla dzieci (15.30).

25.03 Wyjazd do Teatru Polskiego w Bielsku-Białej (17.20).

28.03 Spotkanie biblioteczne dla dzieci przedszkolnych (10.00).

- W czwartki o godz. 18.00 - próby i spotkania okolicznościowe zespołu „Skidzinianie”. We wtorki i czwartki o godz. 18.30 aerobik dla pań.

Przecieszyn

13.03 Warsztaty taneczne (16.30).

16.03 „Świetlicowy DKF” (19.00).

23.03 Galeria młodych „Kaktus” (18.00).

Huragan Babski - czwartek (19.00).

08.03 „Angielski w pół godziny”.

22.03 Wyjście do kina.

25.03 Wyjazd do teatru do Bielska-Białej.

30.03 Festiwal Kobiet w Borze - rękodzieło wielkanocnych ozdób.

Zespół „Przecieszynianki” zaprasza na próby we wtorki o godz. 17.00.

Jawiszowice

12.03 Festiwal Kobiet - warsztaty florystyczne (17.00).

14.03 Warsztaty ceramiczne (18.00).

16.03 Wiosenne kanapki (14.00).

21.03 Witamy wiosnę - palimy marzannę.

23.03 Zapraszamy miłośników gry w szachy na spotkanie organizacyjne (16.00)

28.03 „Idą święta” - ozdoby wielkanocne.

30.03 Lubisz grać w karty i chcesz uczyć się takich gier jak brydż lub taroki, przyjdź na spotkanie organizacyjne - zapraszamy młodzież (16.30).

Uwaga - od marca świetlica zaprasza w godz. 13.30-17.30.

Ekologiczne przedszkolaki

12 i 13 lutego w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w zimowych warsztatach teatralno-edukacyjnych „Z przyrodą w zgodzie” uczestniczyły przedszkolaki z przedszkola „Pod żyrafą”.

W zajęciach będących integralną częścią projektu ekologiczno-edukacyjnego „Dzieciaki Ekologiczne” uczestniczyło 60 dzieci



z trzech grup. Głównym celem warsztatów było kształcenie u dzieci postawy proekologicznej oraz wdrażanie ich do aktywnego uczestnictwa w praktycznych działaniach mających na celu ochronę środowiska. Szczególny nacisk położony został na problem nadmiernej ilości śmieci oraz możli-

wości i sposobu ich powtórnego przetwarzania i wykorzystania w procesie recyklingu.

Zgodnie z dewizą Konfucjusza „powiedz mi a zapomnę, pokaż a zapamiętam, pozwól wziąć udział a zrozumieć”, uczestnicy zajęć wykonywali rekwizyty do krótkiego przedstawienia pt. „Kochaj przyrodę” oraz pojemniki do segregacji odpadów. Potem dzieci nie tylko wspaniale odegrały swoje role w inscenizacji, ale także praktycznie uczyły się rozpoznawania i segregowania surowców wtórnych.

Podsumowaniem wszystkich działań było odczytanie zasad kontraktu obowiązujących każde dziecko ekologiczne i potwierdzenie ich przestrzegania własnym imieniem. Jestem przekonana, że połączenie ekologicznych treści edukacyjnych z praktycznymi ćwiczeniami w formie zabawy będzie doskonałym początkiem systematycznych działań dzieci i ich rodzin w zakresie ochrony środowiska poprzez segregowanie odpadów.

A. Ziółkowska

Kulturalnie w Zasolu

27 stycznia sala OSP w Zasolu wypełniła się po brzegi. Swoją trzy miesięczną pracę młodzi aktorzy ze świetlicy w Zasolu uświetlili wystawieniem Jasełek „Dziecię nam się narodziło” oraz Wieczorem Kolęd.



Wielkie ambicje i ciężka praca dzieci i młodzieży zawsze owocują, a bardzo pocieszające i budujące jest to, że mieszkańcy Zasola tak licznie odpowiadają na nasze zaproszenie.

Bardzo serdecznie dziękuję za współpracę OSP, KGW w Zasolu, Zasolańskiej Kapeli, Łukaszowi Krawczykowi, Agnieszce Drożdź i oczywiście zasolańskiej młodzieży.

„Babski Comber” był drugą imprezą, która mam nadzieję na stałe wpisze się w kalendarium imprez organizowanych przez świetlicę w

Zasolu. Frekwencja przerosła moje najśmielsze oczekiwania, z czego bardzo się cieszę. 17 lutego zabawa była przednia i trwała do białego rana. Mam nadzieję, że to dobry początek czegoś wielkiego i już zapraszam wszystkie panie na warsztaty organizowane w ramach Festiwalu Kobiet.

Dziękuję sponsorom „Combru” p. Lesławie Stawowczyk - sklep „Ania” w Zasolu i pp. Dorocie i Mariuszowi Pawlusiakom - sklepy „Delicje”.
W. Sz.

O tradycję trzeba dbać

30 stycznia w Ośrodku Kultury w Brzeszczach podczas walnego zebrania Towarzystwa Kultury Teatralnej, prezes ustępującego Zarządu Weronika Włodarczyk podsumowała 4-letnią działalność. Szczególnie podkreśliła zaangażowanie i udział zespołów w projektach „Cztery Pory Roku” i „Stąd jestem” oraz we wszelkich działaniach edukacji regionalnej.

W sprawozdaniu Weronika Włodarczyk uwydatniła walor folkloryzmu na terenie gminy Brzeszcze, która dzięki kultywowaniu tra-

regionalnego „Cztery Pory Roku”, zauważyła pozytywne aspekty, które wpłynęły na wspólnotę regionalną, m.in. aktywizację społeczną oraz zainicjowanie działalności Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Iskierki”.

Dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji Bożena Sobocińska wyraziła zachwyt nad działalnością typowo społeczną i artystyczną wynikającą z potrzeby serca. Podkreśliła znaczenie kultywowania tradycji w rodzinach wielopokoleniowych, które są żywym elementem naszej rodzimej kultury.

Z kolei Anna Malinowska, choreograf i emerytowany dyrektor Ośrodka Kultury, zwróciła uwagę na potrzebę kultywowania folkloru opartego na autentycznej kulturze ludowej.



Weronika Włodarczyk przez 19 lat szefowała brzeszczańskiemu oddziałowi Towarzystwa Kultury Teatralnej.

Ożywiona dyskusja świadczy, jak ważne w Brzeszczach jest znaczenie regionalizmu, jakie wartości przekazywane będą następnym pokoleniom, jakie postawy powinny dominować w dobie komercjalizacji kultury.

Na zebraniu podjęto uchwałę o nadadcy i obrzędów jest jedną z barwniejszych w regionie. Burmistrz Teresa Jankowska wskazała na ogromne znaczenie przekazu tradycji pokoleniowej, jako źródła tworzenia nowej jakości kultury opartej na korzeniach i historii.

- O tradycję należy dbać i je promować na wszystkich płaszczynach. To zadanie dla obecnych i przyszłych pokoleń - mówiła burmistrz Jankowska.

Burmistrz Brzeszcz, jako pomysłodawca i realizator projektu

ni u pani Weronice Włodarczyk godności Honorowego Prezesa TKT, jako zasłużonemu animatorowi, twórcy kultury. Pani Weronika całym sercem angażowała się we wszystkie działania promujące wydarzenia kulturalne w dziedzinie regionalizmu.

Podczas walnego zebrania na kolejną czteroletnią kadencję ukonstytuował się nowy Zarząd. Prezesem Towarzystwa Kultury Teatralnej oddział Brzeszcze wybrano dyrektorkę Ośrodka Kultury Małgorzatę Wójcik, wiceprezesem burmistrz Teresę Jankowską, drugim wiceprezesem Annę Malinowską, skarbnikiem członkinię zespołu „Brzeszczanki” Cecylię Kantykę, a sekretarzem kierownika działu merytorycznego w OK Danutę Korcińską.

Informacja

Radny Sławomir Drobny oraz Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 4 pełnią dyżury dla mieszkańców w każdą pierwszą środę miesiąca, w świetlicy na os. Szymanowskiego w godz. 19.00-20.00.

DK

Inspirująca miłość do sztuki

Luty okazał się wyjątkowo pracowitym miesiącem dla brzezczańskich fanatyków pióra, czyli Pióromanów. Tydzień po tygodniu spotykali się, by dzielnie zmierzyć się nie tylko z tematem spotkania, ale także z ostrą krytyką.

Akt I - sztuka tworzenia

Każdy twórca jest autonomiczną jednostką, która tworzy swoje, zupełnie niepowtarzalne utwory plastyczne czy literackie. Każdy twórca tylko w swój wyjątkowy sposób tworzy. Dlaczego?

Na takie pytanie i jemu podobne można byłoby snuć nigdy niekończące się wywody filozoficzne. I właśnie Pióromanii, 7 lutego w Ośrodku Kultury w Brzeszczach ulegli takowej pokusie. Ich głównym celem było poznanie wzajemnych inspiracji, skąd czerpią siły i chęci, by samemu chwycić za pióro lub pióro i po prostu tworzyć.

Próba podsumowania spotkania wydaje się czymś niemożliwym. Ilu bowiem literatów i artystów zasiadło przy stole dyskusyjnym, tyle odpowiedzi padało. Jedni odnajdują swą węgę w czymś, co nie odbiega znacząco od normy, stąd zamiłowanie do sztuki klasycznej, tradycyjnego kanonu poezji i prozy. Drudzy natomiast wręcz odwrotnie: szukają tego, co dziwne, co inne, jednym słowem oryginalne. Takie podejście, jak sami podkreślali, daje im więcej możliwości do tworzenia, bardziej otwiera na świat i ludzi.

Akt drugi - sztuka miłości!

Czym byłoby życie, gdyby nie miłość? To wspaniałe uczucie, które towarzyszy człowiekowi do końca jego dni. I nie koniecznie chodzi o miłość do drugiego człowieka, ale także do życia, do świata... Miłość ma bowiem to do siebie, iż jest zawsze, jest wieczna!

Tak krótko można streścić to, co zostało napisane lub wypowiedziane 14 lutego przez Pióromanów i przybyłych sympatyków. Jest to tylko niewielka część całości.

Głównym celem spotkania było podszlifowanie własnego warsztatu pisarskiego. Sam dzień podsunął temat, a wyniki zaskoczyły wszystkich. Powstały, może nie do końca idealne, ale za to szczerze próby poetyckie, które usatysfakcjonowały literatów.

Do tradycji spotkań weszły mniej lub bardziej filozoficzne dyskusje między uczestnikami. A sam temat skłania do bardzo głębokiej refleksji: czy miłość jest uczuciem zawsze pozytywnym? Czy miłość ma złą, negatywną twarz? Czy miłość może niszczyć, a nie tylko budować? Na te pytania nie sposób znaleźć jednoznacznej odpowiedzi, ale warto o nich rozmawiać.

Nie pozostaje nic innego, jak tylko zaprosić na kolejne spotkania!

SzWaliczek

Młodzi nie mają gdzie grać

Młodzieżowa scena muzyczna ostatnimi czasy rozwija się w Brzeszczach bardzo intensywnie. Młodzi ludzie sięgają po instrumenty, by grać szeroko pojętą muzykę rockową. Niestety, w całej gminie na razie nie znaleziono miejsca, gdzie mogliby podnosić swoje umiejętności.

Jednym z takich zespołów jest Old Apple Tree. Tworzą go Amadeusz Wanat, Marcin Studencki, Jakub Marusza, Jarosław Chrapowiczki i Mariusz Baran.



Old Apple Tree

Old Apple Tree funkcjonuje od maja ubiegłego roku. Gra muzykę skoczną, podobającą się brzezczańskiemu młodzieży. Jedną z ballad można posłuchać na stronie www.myspace.com/oldappletree.

- Nasze próby odbywają się w ciasnej, zawilgniętej piwnicy, gdzie sprzęt, który kosztował nas немало wyrzeczeń po prostu się niszczy - mówią muzycy O.A.T. - Odbyło się już kilka naszych koncertów, niestety z braku odpowiedniego miejsca graliśmy je w stodole i w garażu. Gmina obiecywała dbanie o kulturę i rozwój młodzieży, a po zwróceniu się o pomoc do Ośrodka Kultury otrzymaliśmy odpowiedź „nie

wykluczam, ale nie mówię, że to się uda”. Niestety nierozwinięty talent zamiera. Jesteśmy chętni do organizacji pomieszczenia, jeśli takowe by się znalazło. Na ogół próby odbywają się trzy razy w tygodniu. Liczymy na ludzi dobrej woli, którzy chcą tak jak my działać i mogą nam w jakiś sposób pomóc.

Problem młodzieżowych zespołów muzycznych związany z brakiem lokalu na próby wraca do Ośrodka Kultury co kilka miesięcy. Jak dotąd muzycy zwracający się do OK o pomoc odchodzą stamtąd zawiedzeni.

Ośrodek Kultury dysponuje dwiema salami do zajęć (oprócz sali widowiskowo-kinowej), w których na zmianę, według ścisłego harmonogramu, odbywają się zajęcia i spotkania Pióromanów, Iskierki, Szalonych Małolatów, seniorów, harcerzy, brydża sportowego, nauka języka angielskiego i nauka gry na instrumentach.

- W godzinach wieczornych odbywają się seanse kinowe, a do 19.00 czynna jest biblioteka z czytelnią i trudno w tym grafiku znaleźć miejsce dla głośnej muzyki - tłumaczy Małgorzata Wójcik, dyrektorka Ośrodka Kultury.

W dyspozycji OK znajdują się jeszcze Domy Ludowe w Wilczkowicach, Skidzinu i Borze. Tam obok zajęć stałych i bibliotek swoją siedzibę mają wszystkie organizacje działające w sołectwach.

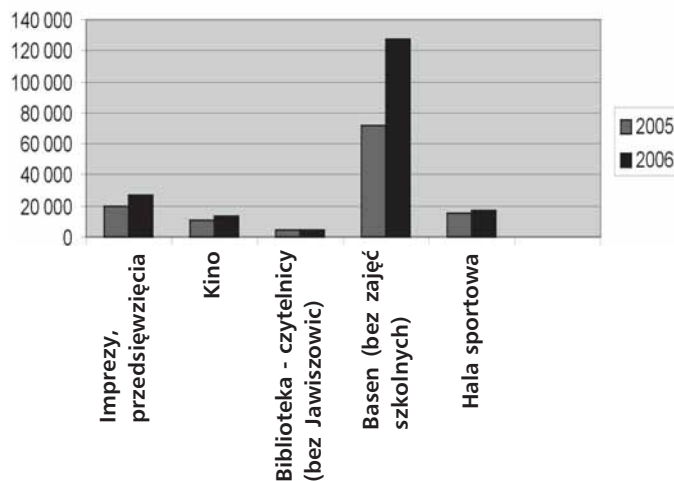
- Jest szansa, by takie miejsce znalazło się w budynku OSP Jawiszowice, gdzie wynajmujemy pomieszczenie na świetlicę - mówi Małgorzata Wójcik. - Problemem omawianym przeze mnie z młodymi muzykami jest kwestia odpowiedzialności za sprzęt muzyczny, który każdorazowo należałoby rozłożyć i wynieść z sali z uwagi na brak odpowiednich pomieszczeń magazynowych.

JaBi

Działalność Ośrodka Kultury w Brzeszczach w latach 2005-2006

- Imprezy, przedsięwzięcia - 19 437 (2005 r.), 27 146 (2006 r.)*
- Kino - 10 570 (2005 r.), 13 055 (2006 r.)
- Biblioteka - czytelniczy (bez Jawiszowice) - 4193 (2005 r.), 4273 (2006 r.)
- Basen (bez zajęć szkolnych) - 71 689 (2005 r.), 127 790 (2006 r.)
- Hala sportowa (bez zajęć szkolnych) - 14 933 (2005 r.), 17 167 (2006 r.)

*Ilość uczestników



Pamięci ks. Jana

W pierwszą rocznicę śmierci ks. Jana Twardowskiego miłośnicy jego twórczości spotkali się na koncercie, aby chociaż przez chwilę obcować z na wskroś optymistyczną poezją księdza-poety.

Ksiądz Jan Twardowski używał małych słów do opisywania wielkich rzeczy, o czym 30 stycznia w Ośrodku Kultury przypomnieli dwa zespoły muzyczne, których cała dotychczasowa twórczość - opatrzona pięknym akompania-



Zespół wokalny Gimnazjum nr 1 im. ks. Jana Twardowskiego w Brzeszczach.

mentem, wokalem i aranżacją - oparta jest na fascynacji wierszami księdza.

Koncert rozpoczął zespół wokalny Gimnazjum nr 1 im. ks. Jana Twardowskiego w Brzeszczach, prowadzony przez panią Katarzynę Mreżar. W jego wykonaniu usłyszeliśmy m.in. utwory „Siedmiowersz”, „Przyjdźcie”, „Deszcz”, „Powiedzcie to dalej” oraz „Wszyst-

Ksiądz Jan od biedronki we wspomnieniach dyrektora, nauczycieli i uczniów Gimnazjum nr 1 im. ks. Jana Twardowskiego w Brzeszczach:

„Pan Bóg jest uśmiechnięty i ma poczucie humoru” - powiedział tuż przed śmiercią ks. Jan Twardowski. Minął już rok, odkąd nie ma Go z nami. Płomień jego życia zgasł 18 stycznia 2006 roku. Odszedł ksiądz-poeta. Pewnie już sprawdził osobiście czy Matka Boża ma „pyzaty podbródek, okulary grube i ciężkie, i zwykłą bluzkę w kropki zielone” - jak napisał w jednym z wierszy. My mieliśmy szczęście poznać osobiście ks. Jana Twardowskiego. Mogliśmy spotkać się z nim, porozmawiać, dowiedzieć się wielu interesujących rzeczy. Ks. Twardowski przeszedł bardzo pogodnie z życia do Życia, a jednocześnie - jak Jan Paweł II - pozostaje z nami, bo śmierć jest bezradna wobec tych, którzy bardzo kochają. On pomógł nam odróżnić miłość od najbardziej nawet wyrafinowanych „podróbek” czy imitacji i za to jesteśmy mu bardzo wdzięczni. Jego marzeniem była szczęśliwa śmierć i „uśmiechnięty pogrzeb”. Nawet gdyby nie

ko inaczej” w solowym wykonaniu Katarzyny Mreżar. Następnie odbyła się krótka prezentacja multimedialna, obrazująca nasze spotkania i przyjaźń z ks. Janem Twardowskim.

Kolejnym punktem programu był występ zespołu Krakowskie Przedmieście. To właśnie oni, jako jedni z pierwszych wykonawców utworów księdza Jana, pod koniec lat osiemdziesiątych, z piosenkami do Jego wierszy uczestniczyli w różnorodnych festiwalach twórczości akademickiej. Ta fascynacja liryką księdza-poety sięga o nich roku 1980 - pierwszego wydania tomiku „Niebieskie okulary”.

Sławek Jankowski - autor muzyki do większości wierszy - i Agata Bernadt, która je śpiewa, za najpiękniejsze w tej „przygodzie” z księdzem-poetą uważają jednak niezapomniane, wspólne z autorem jego wieczory autorskie i czas spędzony razem „przy piecu” i herbatce z miodem... Pomysł, aby po latach wrócić do wykonywania jego utworów, także jako wierszy śpiewanych, nazwali Krakowskie Przedmieście. A w skład zespołu wchodzi: Agata Bernadt (śpiew), Sławomir Berny (perkusja), Adam Niedzielin (piano), Grzegorz Pięta (kontrabas), Adam Prucnal (skrzypce elektryczne).

Koncert poświęcony osobie i twórczości ks. Twardowskiego był z pewnością spotkaniem, o którym można by powiedzieć - cytując samego poetę: „Takie spotkania spadają z nieba i są tak rzadkie, jak arcydzieła...”

Katarzyna Nawrocka

wypowiedział tych słów i tak brzmią one jak jego testament. To znakomita pointa jego życia i poezji.

Kochaliśmy, kochamy i zawsze będziemy kochać swego patrona, jak i jego wiersze, które nie tylko bawią, ale także uczą. Są bliskie naszemu sercu, nawet młodym ludziom, którzy nie przepadają za poezją... Pokazują nam jak żyć, odpowiadają na pytania, na które nie ma odpowiedzi... Ksiądz-poeta zawsze zwracał uwagę przede wszystkim na innych. Spoczynek w pokoju - to według poety owo najbardziej proste wyobrażenie Bożej rzeczywistości jeszcze niedostępnej dla nas. To jest także nasze życzenie dla zmarłego, tym bardziej intensywne, im jest nam bliższy. Nie będzie już osobistych spotkań z księdzem, ale pozostały nam jego książki. Jesteśmy pewni, że ks. Twardowski istnieje nie tylko w swoich utworach, lecz także w naszych sercach. Już zawsze będzie naszym księdzem od biedronki, który tak bardzo „spieszył się kochać ludzi”. Często wspominamy jego ciepło ukryte w prostych wersach, którymi docierał do najbardziej twardych serc.

Serca dla Dziadków

Dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zasolu przygotowały dla swoich dziadków i babć niespodziankę z okazji ich święta.

Uczniowie klas pierwszych i drugich wystawili jasełka pt. „Kolęduje tobie moje serce”. Przedszkolaki zaś ofiarowały dziadkom i babciom wiersze, piosenki i tańce oraz małe,



wykonane własnoręcznie serduszka. O gości zadbała również rada rodziców, zastawiając stoły smacznym ciastem, kawą i herbatą. A kapela zasolańska odegrała i odśpiewała tradycyjne sto lat. Sto lat z kapelą śpiewała cała sala.

Występy oklaskiwali również burmistrz Teresa Jankowska, radna Anna Rusin, emerytowani pracownicy i były dyrektor w SP Zasole Maria Szczerbowska, dyrektorka Ośrodka Kultury Małgorzata Wójcik oraz przedstawiciele lokalnej społeczności.

Dzieci do występu przygotowały nauczycielki Krystyna Klęczar i Barbara Jarnot.

EP

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych
śp. Antoniego Grzywy
i śp. Eleonory Grzywy
za zamówione msze św., złożone wieńce i kwiaty, okazane współczucie i życzliwość podziękowania składają córka i synowie z rodzinami.

Dyżury aptek w marcu

ARNIKA ul. Słowackiego 4
16.03 - 23.03
CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34
09.03 - 16.03
SIGMA ul. Piłsudskiego 13a
23.03 - 30.03
SYNAPSA ul. Łokietka 39
02.03 - 09.03
30.03 - 06.04

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

Oficerska rodzina z Jawiszowic

Po ukończeniu 18 lat - do wybuchu II wojny światowej z Niemcami - prowadziłam sklep spożywczy w rodzinnym domu. W 1940 r. Niemcy odebrali mi sklep, pozostawiając mnie jednocześnie do jego dalszego prowadzenia. Pomagała mi moja siostra - Anna Gara. W tym samym czasie powstała partyzantka pod dowództwem Jana Wawrzyczka, byłego oficera Wojska Polskiego 75. pułku piechoty Oświęcim, szkolnego kolegi mojej siostry. Zostałyśmy przez niego powołane do współdziałania jako łączniczki. Dostarczałyśmy żywność, lekarstwa i ubrania dla uciekających więźniów obozu KL Auschwitz.



Helena i Ludwik Korczykowie (w środku) z synami podczas uroczystości odznaczenia Złotym Medalem Obronności Kraju w 1984 r.

W latach 1940-1945 byłam członkiem oddziału grupy AK działającej na terenie przyobozowym, w Łękach-Zasolu i okolicznych miejscowościach. W tym czasie przekazywałam wiadomości o ruchach niemieckiej policji, jak również wysyłałam paczki żywnościowe do obozu w Mauthausen i obozu oficerskiego w Niemczech. W 1945 r. wysłałam za mąż za Ludwika Korczyka, który brał udział w II wojnie światowej. W czasie okupacji do czasu wyzwolenia pracował na niemieckiej kolei, a następnie na PKP do 1974 r. W czasie 60-letniego małżeństwa wychowaliśmy trzech synów, którzy ukończyli Wyższe Szkoły Oficerskie i dalej służyli jako oficerowie zawodowi w stopniach podpułkownika.

W dniu 15 czerwca 1984 r. zostaliśmy odznaczeni Złotym Medalem Obronności Kraju przez generała wojewódzkiego sztabu wojskowego w Katowicach. Od 1962 r. pracowałam na PKP. Obecnie jesteśmy na emeryturze. Mam 86 lat, a mąż 93. Od 1986 r. jesteśmy członkami Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych koło nr 13 Brzeszcze, gdzie zostałam mianowana stopniem oficerskim podporucznika przez prezydenta RP, a mąż stopniem porucznika. Jesteśmy jedyną rodziną oficerską w Małopolsce.

Helena Korczyk z d. Galoch, partyzantka oddziału AK „Sosienki”.

... jak Filip z konopi

Szufladkowanie

Kto pamięta hasło slogan, „zgaś zbędną żarówkę” ten wie, że były to czasy gdy w radio zamiast pogoni za sensacją ogłaszano 20. stopień zasilania w energię elektryczną. Nomen omen nikt nie przypuszczał wtedy, że po latach, z przymrużeniem oka, łączyć będziemy braki prądu z wyżym demograficznym lat osiemdziesiątych. Dopiero praca w kopalni i świadomość, jaką ilość energii elektrycznej zużywał jeden z wielu wtedy zakładów przemysłu ciężkiego uświadomiła mi, że zgaszenie nawet wszystkich żarówek w moim domu, będzie miało znikomy wpływ na poprawę bilansu energetycznego w kraju. Dziś rachunek z elektrowni, w sposób skuteczny zmusza nas do oszczędzania, jednak hasło „zgaś zbędną żarówkę” w nowej formie i treści wykorzystywane jest częściej, ba zrobiło nawet karierę.

Socjotechnika, bo o niej tu mowa, to sztuka manipulacji i głoszenia półprawd. Nikt z nas nie jest wolny od stereotypów i szufladkowania w sposób hasłowy pewnych informacji. Mamy wyrobioną opinię np. o przywarach innych nacji, a często i mieszkańcach pobliskich miejscowości. Stare (mówimy partia, myślimy naród) da się słyszeć w niejednym przemówieniu dzisiejszych polityków.

Przykładem na działanie głośnie i spektakularne, acz w moim odczuciu nastawione bardziej na poklask niż rozwiązanie problemu, jest protest w sprawie budowy drogi przecinającej dolinę Rospudy. W Augustowie byłem tylko przejazdem, nie będę więc rozsądzał czy rację mają zwolennicy, czy przeciwnicy estakady drogowej nad rzeką. Dziwi mnie natomiast, że w ogólnopolskiej dyskusji nad wprowadzeniem całorocznego obowiązku jazdy na

światach mijania nie słychać głosu obrońców przyrody. Niewielki to co prawda wzrost zużycia paliwa przy włączonych światłach, biorąc jednak pod uwagę kilka milionów samochodów, nie pozostanie przecież obojętny na środowisko naturalne.

Podobnie zresztą, jak w przypadku Rospudy, argumentem za jest bezpieczeństwo. A może problem tkwi w tym, że w pierwszym przypadku na szali ważymy problemy mieszkańców prowincjonalnego Augustowa, zaś w drugim przypadku chodzi o wszystkich mieszkańców kraju, w tym również ekologów. Aktywność osób, które z założenia mają chronić przyrodę, sprowadza się czasami do pisania wniosków o dotacje ze środków publicznych. Z drugiej strony przykładem mogą być myśliwi odsądzeni często od czci i wiary, którzy na dokarmianie zwierzyny w okresie zimowym wykładają niebagatelne sumy z własnych portfeli. Tak więc przypisane i zaszufadkowane społeczne role, często rozmiągają się z rzeczywistym działaniem.

Oczywiście nie należy uogólniać. Przykładów pozytywnych działań na płaszczyźnie ochrony przyrody, można znaleźć wiele i to również w naszej gminie. Nabierają tempa prace przygotowawcze do poprowadzenia przez naszą gminę drogi szybkiego ruchu. Czy na etapie planistycznym rozważa się wpływ na środowisko naturalne, czy twórczą dyskusję nad proponowanymi wariantami zastąpi nie, bo nie. Życie uczy, że coraz rzadziej wybieramy między czarnym a białym, częściej wyborów dokonywać musimy w odmianach szarości. Bez względu na to czy ktoś wdrapie się na wysoki urząd, czy wysokie drzewo, prawda którą głosi, uwzględni głównie jego punkt siedzenia i widzenia.

Zdzisław Filip

Informacja

- Jeśli doświadczasz przemocy fizycznej, psychicznej ze strony najbliższych

- Jeśli Twoje problemy są spowodowane nadużywaniem alkoholu przez współmałżonka lub innego członka rodziny **SPRÓBUJEMY CI POMÓC!**

Punkt Konsultacyjno-Terapeutyczny w Brzeszczach przy ul. Kosynierów 8 (siedziba starego Urzędu Gminy) oferuje: pomoc prawną, psychologiczną, terapeutyczną w każdą środę w godz. 16.00 - 19.30; prawnik w godz. 18.00 - 20.00.

Podziękowanie

Wdowy po byłych górnikach, emeryci, renciści oraz pracownicy KWK „Brzeszcze” zrzeszeni w Kole Emerytów i Rencistów działającym przy Samorządzie Osiedlowym nr 6 osiedla Paderewskiego bardzo serdecznie dziękują za pomoc finansową w organizacji zabawy karnawalowej: NSZZ „Solidarność”, ZZ „Kadra”, ZZ Górników w Polsce, Komisowi Samochodowemu „pod Górnikiem” oraz przewodniczącemu Klubu Seniora w Jawiszowicach za bezpłatne użyczenie lokalu.

Uwaga ciekawa książka!

Czytelnicy bibliotek Ośrodka Kultury w Brzeszczach polecają do przeczytania ciekawe książki.

Zachęcamy do pisania recenzji książek wypożyczanych w bibliotekach OK, które będziemy publikować w Odgłosach Brzeszcz. Teksty można zostawiać w bibliotekach i w redakcji Odgłosów Brzeszcz. Autorów najciekawszych recenzji nagrodzimy na koniec roku nagrodami książkowymi.

Janusz Wiśniewski „Intymna teoria względności”

„Nie trzeba wymyślać i układać w całość skomplikowanych fabuł. Wystarczy słuchać, obserwować, zachwycać się, wzruszać, zastanawiać lub z przerażeniem, po prostu uwierzyć. Wszystkie historie opisane w tej książce są prawdziwe”.

Tak napisał Janusz L. Wiśniewski w epilogu swojej książki „Intymna teoria względności”. Opowiadania zawarte w niej są prawdziwe, naprawdę prawdziwe, a czyta się je jednym tchem. Dlaczego? Bo oto w jednym z nich poznajemy dwie kobiety mieszkające w tym samym budynku, znające się tylko przelotnie, zazdroszczące sobie nawzajem życia. Względność prawdy?

Sami możemy zadać sobie pytanie, jak długo potrwa nasza miłość. Czy wiecznie? - zastanawiamy się przy czytaniu opowiadania „Czas połowicznego rozkładu”.

A przebaczenie? Czy można przebaczyć małżonkowi, który zaraził nas wirusem HIV i co sprawia, że żona jeździ do umierającego męża na drugi koniec miasta?

Takich pytań możemy sobie zadawać więcej, bo w opowiadaniach Wiśniewskiego znajdziemy wiele zaskakujących sytuacji, aż trudno w nie uwierzyć. Ludzkie zachowania są różne, nam się wydaje, że wszystko czasami o drugim człowieku wiemy, osądzamy go, krytykujemy, a tymczasem prawda o nim jest zupełnie inna. Nie znamy jego myśli, tajemnic, lęków i samotności.

Nie lubię czytać opowiadań, ale te są intrygujące, zastanawiające, ciekawe i warte sięgnięcia po nie. Polecam.

Czytelniczka



Rafał Kosik „Felix, Net i Nika”

Seria powieści fantastycznych Rafała Kosika jest ciekawą pozycją wśród współczesnych książek dla młodzieży. Przygody trzech warszawskich gimnazjalistów o oryginalnych imionach zostały opisane w wydanych dotychczas trzech tomach (FNiN oraz gang niewidzialnych ludzi, FNiN oraz teoretycznie możliwa katastrofa, FNiN oraz pałac snów) i dwukrotnie nagrodzone tytułem Książki Roku polskiej sekcji IBBY. Niecierpliwie czekam na kolejne części tej niezwykle wciągającej powieści.

Stworzeni przez Kosika bohaterowie posiadają niecodzienne zdolności, które wykorzystują do rozwiązywania licznych, trudnych zagadek, jakie życie stawia na ich

drodce. Przeżywają wiele przygód, często niebezpiecznych i usiłują rozwikłać mroczne tajemnice nowocześniejszego świata. Jest to historia o wielkiej, pokonującej wszelkie przeszkody przyjaźni i przywiązaniu do drugiego człowieka.

Pełna humoru, napisana prostym językiem powieść z pewnością znajdzie uznanie wśród wszystkich nastolatków, nawet tych, którzy nie przepadają za książkami. Myślę, że ta powieść jest idealna na długie, chłodne wieczory, ponieważ z łatwością rozgrzeje serce każdego czytelnika.

Monika Kramarczyk



Brzeszcze w obiektywie Gazety Górniczej

Dzień Kobiet jest świętem stosunkowo młodym, a przecież należy już do tradycji, która wydaje się odległa i całkowicie przez wszystkich zaaprobowana - czytamy w Gazecie Górniczej z marca 1977 r. - Jest bowiem w tym pięknym święcie wiele treści, o których trudno mówić bez uczucia i bez serdeczności. Rola kobiety jako matki i żony, jako ostoji życia rodzinnego, jako aktywnej współuczestniczki przemian społeczno-gospodarczych w naszym kraju, nie da się streścić w kilku słowach. Rola ta jest ogromna na każdym obszarze działania kobiet i nie ma takiej dziedziny naszego życia, w której obecność kobiet nie pomnażałaby naszego dorobku materialnego, społecznego i duchowego. Szczególnie ważną funkcją społeczną jest macierzyństwo, organizowanie życia rodzinnego, strzeżenie społecznej wartości rodziny (...)



Kobiety w KWK „Brzeszcze” pracowały również przy ciężkich pracach. Na zdjęciu wykonanym w 1955 r. brygada przeróbki.

Obowiązki te niosą im z pewnością wiele satysfakcji, ale również przysparzają troski, zwłaszcza kiedy wiążą się z wykonywaną pracą zawodową. Ulżenie matkom w tych kłopotach i troskach, poprawienie materialnych warunków życia rodzinnego jest sprawą ogólnonarodową. Państwo ludowe wiele już uczyniło w tej dziedzinie (...)

W dniu 5 marca z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyła się uroczysta akademii w Zakładowym Domu Kultury KWK „Brzeszcze”, na którą złożyło się przemówienie dyrektora kopalni mgr inż. Jan Musia, odznaczenia kobiet odznaką Przodownika Socjalistycznej Pracy oraz wręczenie dyplomów długoletnim pracownikom kopalni. Wśród odznaczonych znalazło się 18 kobiet.



Wykonywały też bardziej kobiece czynności. Na zdjęciu brygada szwalni.

Zdjęcia ze zbiorów Bolesława Skalskiego. Obecnie znajdują się w archiwum stowarzyszenia „Brzost”.

TANIO OPAŁ

- Eko groszek: cena od 305 zł/t
- Węgiel orzech: cena od 380 zł/t
- Miał: cena od 180 zł/t
- Mułoflot: cena od 130 zł/t

Tani i szybki dowóz

Oferujemy również wywóz gruzu, popiołu i inne

tel. 605 242 066

KAMIENIARSTWO NAGROBKOWE

Andrzej Godzik

• Nagrobki i parapety

(granitowe, pierwszy gatunek,
różne kolory, duży wybór)



tel. 032 613-50-14

tel. kom. 0602-116-395

32 - 620 Brzeszcze

ul. Kolejowa 2

32 - 620 Brzeszcze

ul. Sobieskiego 3

(obok cmentarza w Brzeszczach)

TERMINOWE I SOLIDNE WYKONANIE

Sklep dla zwierząt „PSIA KOŚĆ”

Oferujemy:

• dla psów, kotów i gryzoni: obroże i preparaty insektobójcze,

szampony i przybory do czesania, karmy i odżywki, obroże, smycze i kagańce, kosze i klatki, zabawki i wiele innych rzeczy.

• dla gołębi: witaminy, dodatki mineralne, parafarmaceutyki, pasze, akwarystyka.

Posiadamy również w naszej ofercie dodatki mineralno-witaminowe dla zwierząt gospodarskich. Prowadzimy KOMIS z akcesoriami dla zwierząt. **NISKIE CENY!**

Sklep czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 18.00; w sobotę w godz. 9.00 - 12.00.

ul. Drobniaka 32a (przy lecznicy dla zwierząt)

www.psiakosc.yoyo.pl

tel. 606 621 625

Kominki

- z piaskowca, marmuru, granitu, kafli, płyty i cegły
- wkłady: elektryczne, z płaszczem wodnym i powietrznym
- rozprowadzanie ciepłego powietrza
- doradztwo na miejscu
- wzory wybrane oraz indywidualne (projekt gratis)

Szybko, solidnie, za rozsądną cenę!
Wystarczy zadzwonić

Uwaga! Przyjmę do pracy pracownika - budowlańca do montażu kominków (wysokie zarobki).

kom. 0 601 478 935
(0 32) 210 93 10 po 16.00
(0 33) 843 15 35

Kraj & Styl

MONTAŻ



AUTO-ALARMY-BLOKADY
CENTRALNE ZAMKI. RADIA
NAPRAWA INSTALACJI I OŚWIETLENIA
HAKI HOŁOWNICZE
REGENERACJA
ALTERNATORÓW
I ROZRUSZNIKÓW
ELEKTROMECHANIKA
AKUMULATORY



AUTORYZACJA: PRESTIGE-STER-DIPOL

CZYNNE: OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
GODZ. 8.00 - 16.00
SOBOTY - GODZ. 8.00 - 13.00

JAWISZOWICE
UL. POCZTOWA 5

TEL.: 032-737-06-93, KOM.: 0 603 849 525



TYTAN / DIPOL

ZAKŁAD TRANSPORTOWO USŁUGOWO-HANDLOWY

BRYCZKA

32-620 BRZESZCZE, ul. Ofiar Oświęcimia 51c

Tel./Fax (032) 21 11 890

Tel. 0501 248 219, 508 302 848, 505 725 313

- USŁUGI TRANSPORTOWE SAMOCHODEM DOSTAWCZYM (IDEALNY DO PRZEPROWADZKI)
- SERWIS I SPRZEDAŻ OGUMIENIA DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH
- TRANSPORT WĘGLA I MIAŁU NA TALONY (ŁADOWNOŚĆ 10 TON)
- TRANSPORT MATERIAŁÓW SYPKICH
- OBSŁUGA I NAPRAWY BIEŻĄCE SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

Bosum

GOOD YEAR

FULDA

DAYTON

EBICA

MICHELIN

ZAKŁAD TELEWIZYJNY

inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic
naprawy domowe wszystkich typów:

**tel. 215-39-14,
kom. 0-603-877-520**

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy
ul. Klasztornej 24/22

www.tvnaprawy.prv.pl

ZUPH "CEKIN"

Bożena Ślusarczyk

PRACOWNIA KRAWIECKA

Zatrudnię szwaczki i krawcowe z umiejętnością szycia na
maszynach przemysłowych. Praca w Brzeszczach

Brzeszcze ul. Willowa 7

(Osiedle domów jednorodzinnych obok cmentarza)

tel. 0600-608-804

FX
Video Studio
Profesjonalna wideorejestracja i fotografia
Wesele już od 600 zł

FX Video Studio tel.: 0 663 355 559
ul. K. Wielkiego 44/3 kontakt@fxvideo.pl
32-620 Brzeszcze www.fxvideo.pl

WALDI

tel: 737 07 85 (wieczorem)
kom. 0 606 98 50 73

- **sprzedaż drewna kominkowego**
(dowóz gratis)
- **dostawa węgla**
- **odśnieżanie placów i podjazdów**

PPUH "Waldi"
Jawiszowice, ul. Piaski 29

OPTYK
GABINET OKULISTYCZNY



*komputerowe badanie wzroku
szeroki wybór opraw i szkieł
soczewki kontaktowe
okularu przeciwsłoneczne*



OPTYMED S.C.

Brzeszcze os.Paderewskiego 18 "Pasaż na Wschodzie"
tel.032/ 737 45 54

Zapraszamy:

codziennie 10.00 - 18.00, sobota 10.00 - 13.00

TELE- CHWILÓWKA

KREDYTY
Chwilówka
w 15 minut

**ŁATWA GOTÓWKA
NA ŚWIĘTA**



**ZADZWOŃ !!!
JUŻ TERAZ**

**0 801 800 107
032 780 22 39**

www.kredyty-chwilowki.pl

BIURA W KAŻDYM MIEŚCIE

BRZESZCZE

ul. OFIAR OŚWIĘCIMIA 48

(naprzeciw basenu, nad sklepem "Sylwana")

KREDYTY
Chwilówka
w 15 minut

Każdy kto przyjdzie do nas z kuponem i skorzysta z
naszej oferty otrzyma prezent.

MINIMUM FORMALNOŚCI i SZYBKA REALIZACJA

Karnawałowa wyprzedaż pożyczek

POŻYCZKI KONSUMPCYJNE

Sezonowe (też dla osób o niskich dochodach min. 400 zł)
Prestiżowe (do 80 tys bez poręczyciela)

pożyczki do 6 lat
bez poręczycieli
nawet do 80 000 pln

POZYCZKA HIPOTECZNO KONSOLIDACYJNA

KREDYT MIESZKANIOWY

KREDYT MIESZKANIOWY PREFERENCYJNY Z DOFINANSOWANIEM SKARBU PANSTWA

KREDYTY GOSPODARCZE specjalna oferta dla przedsiębiorców



Tanie opłaty!

- radio, TV - 0,90 zł
- TP S.A. i prąd - 0,90 zł
- raty, ubezpieczenia
- kredyty, przelewy
- woda, gaz
- ZUS, podatki - 1,50 zł
- TV kablowa, cyfrowa
- czynsz, tel.kom
- inne

przelewy na kwotę powyżej
1000 zł - 0,3 % od wartości

Brzeszcze-Jawiszowice

os.Paderewskiego 18

Pasaż "Na Wschodzie"

tel.032/ 212 11 99

Pon - Pt od godz.9.00 do godz.16.30



PASMANTERIA

przy placu targowym w Brzeszczach

Szanowny kliencie - jesteśmy najlepiej zaopatrzeni w wyroby pasmanteryjne w Brzeszczach.



• Posiadamy między innymi:
nici, igły, guziki, tasiemki, zamki, muliny, kordonki, kanwy do haftu, włóczki, sztuczną biżuterię, wyroby ze srebra.

• Oferujemy także duży wybór biustonoszy już od 6 zł szt. Służymy miłą i fachową obsługą także przy różnego rodzaju przeróbkach krawieckich, szyciu firan, zasłon itp.



Zapraszamy w godzinach:

poniedziałek - piątek: 8:00-17:00, soboty: 8:00-14:00
tel. 602 742 173, 032 737 06 23.

MARKET BUDOWLANY

TERAZ W PROMOCJI:

- * SZAFKA+ UMYWALKA+BATERIA
- * ZESTAW PODTYNKOWY* ZLEWY

RYMKAS

RATY NA MIEJSCU !!

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- PŁYTKI CERAMICZNE
- WOD.-KAN., C.O.
- PŁYTY GIPSOWE + KONSTRUKCJE
- KLEJE * ZAPRAWY * FUGI
- FARBY * LAKIERY * NARZĘDZIA MALARSKIE
- ELEKTRONARZĘDZIA

PROGRAMY PARTNERSKIE
DLA INSTALATORÓW

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCIA
KARTĄ PŁATNICZĄ

ZAPRASZAMY Pon - Pt od 8.00 do 18.00 Sobota od 8.00 do 14.00

JAWISZOWICE ul. TURYSTYCZNA 49 A (na przeciwko kościoła)

tel./fax: 032/ 212 18 40 kom.0 603 370 833

UWAGA! ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO STAREGO SKLEPU!

Jawiszowice-Kółko ul. Bielska 2

tel/fax: 032/ 737 04 99, tel.kom.0603 370 833

RYMKAS

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ



- * PANELE MDF I PCV
- * PANELE PODŁOGOWE
- * LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- * DRZWI, PARAPETY
- * KASETONY
- * DESKA BARLINECKA
- * TRALKI
- * WYKOŃCZENIA

GODZINY OTWARCIA:
Po - Pt od 9.00 do 17.00
Sobota od 8.00 do 13.00

Czechowice-Dz., ul. Traugotta 4, tel. 032/738 56 06
Stara Wieś, ul. Starowiejskich 20, tel. 033/845 68 39
Oświęcim, ul. Zaborska 34, tel. 033/842 21 21
Bielsko-Biala, ul. Katowicka 19, tel. 033/816 12 59
www.nycz.net.pl e-mail: nycz@nych.net.pl

NYCZ

ELEKTRONARZĘDZIA

SPRZEDAŻ SERWIS CZĘŚCI




Poleca:

- Piłarki spalinowe i elektryczne
- Kosy spalinowe
- Kosiarki
- Świdry glebowe
- Myjki ciśnieniowe, przecinarki do asfaltu, rozdrabniacze do gałęzi

- Łańcuchy do wszystkich firm oraz ostrzenie łańcuchów
- Przewijanie silników

STIHL VIKING

Celma

DEWALT

FESTOOL

Thakita

HITACHI

SPARKY

Młodzi mistrzowie pływania

W pierwszych Zimowych Mistrzostwach Gminy Brzeszcze w Pływaniu, zorganizowanych przez UKS Gminy Brzeszcze, 21 lutego na basenie „Pod platanem” wzięło udział 94 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Indywidualnie zawodnicy musieli pokonać dystans 50 metrów stylem dowolnym, grzbietowym i klasycznym. Reprezentacje szkół zaś w sztafecie 8x25 m płynęły stylem dowolnym.

- Organizując zawody mobilizujemy nie tylko dzieci, ale również nauczycieli i rodziców. Zainteresowanie zimowymi zawodami przerosło nasze oczekiwania. Szkoły musiały wyłonić swoich reprezentantów w drodze eliminacji. Nasi pływacy osiągają coraz lepsze czasy - mówi Andrzej Jakimko, prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego Gminy Brzeszcze.



Nagrody rozdano w trzech stylach pływackich: grzbietowym, klasycznym i dowolnym.

Poziom zawodów organizowanych przez UKS Brzeszcze jest coraz wyższy. To zasługa prowadzonego w gminie trzystopniowego systemu nauczania w pływaniu. Dzieci mniejsze, które chcą oswoić się z wodą, trafiają pod skrzydła instruktora pływania Artura Włoszka, byłego zawodnika sekcji pływania przy „Górniku” Brzeszcze. Pod jego okiem uczy się obecnie osiem grup dzieci. Trzecioklasistom z podstawówki gmina funduje lekcje obowiązkowej nauki pływania. Opłaca nie tylko wstęp, ale również trenera i dojazd, a uczniowie, którzy opanują umiejętność pływania i samodzielnie potrafią przepłynąć 25 m stylem dowolnym otrzymują odznakę „Już pływam”. Na te zajęcia uczęszcza najwięcej, bo w ciągu roku szkolnego ponad 200 uczniów. Trzecią grupę tworzą ci, którzy chcą doskonalić umiejętności pływackie. Oni korzystają z zajęć na basenie organizowanych przez Ośrodek Kultury.

Prezes UKS planuje w kwietniu zorganizować kurs młodych ratowników.

- Myślę, że to dobry sposób na podsumowanie tych trzech etapów nauki pływania oraz zachęcenie do dalszego obcowania z wodą - dodaje Andrzej Jakimko.

Nagrody rzeczowe - łapki, okulary i ręczniki pływackie, rakietki do tenisa stołowego i bi-

dony „Isostar” - dla najlepszych pływaków ufundowała firma „Rosner II” z Jawiszowic, a dyplomy Ośrodek Kultury. Puchary ufundowane przez dyrektora Gminnego Zarządu Edukacji i UKS powędrowały do zwycięskich drużyn w sztafecie.

EP

Wyniki zawodów pływackich Dziewczeta (klasy 4-6 SP)

• **50 m stylem dowolnym:** 1. Maria Szymańska (SP1); 2. Małgorzata Szymańska (SP1); 3. Karolina Gibas (SP1);

• **50 m stylem grzbietowym:** 1. Maria Szymańska (SP1); 2. Karolina Gibas (SP1); 3. Małgorzata Szymańska (SP1);

• **50 m stylem klasycznym:** 1. Anna Rybarz (SP1); 2. Natalia Śliwka (SP1); 3. Anna Skowronek (SP Jawiszowice);

Chłopcy (klasy 4-6 SP)

• **50 m stylem dowolnym:** 1. Mateusz Saduś (SP1); 2. Arkadiusz Szostek (SP Jawiszowice); 3. Jakub Kulka (SP1);

• **50 m stylem grzbietowym:** 1. Mateusz Saduś (SP1); 2. Damian Czul (SP2); 3. Michał Sanak (SP1);

• **50 m stylem klasycznym:** 1. Marek Michalak (SP Jawiszowice); 2. Szymon Żurek (SP Skidziń); 3. Paweł Malec (SP1);

• **Sztafeta 8x25 m - SP:** 1. SP1; 2. SP Jawiszowice; 3. SP Skidziń;

Dziewczeta - Gimnazjum

• **50 m stylem dowolnym:** 1. Martyna Rosner (G2); 2. Katarzyna Pyrek (G2); 3. Rokszana Socha (G1);

• **50 m stylem grzbietowym:** 1. Aneta Gawełek (G2); 2. Monika Kulczyk (G1); 3. Magdalena Głęb (G2);

• **50 m stylem klasycznym:** 1. Martyna Rosner (G2); 2. Joanna Wójcik (G2); 3. Aneta Gawełek (G2);

Chłopcy - Gimnazjum

• **50 m stylem dowolnym:** 1. Wojciech Mazgaj (G2); 2. Krzysztof Krzempek (G2); 3. Wojciech Łukasik (G1);

• **50 m stylem grzbietowym:** 1. Wojciech Mazgaj (G2); 2. Krzysztof Krzempek (G2); 3. Szymon Tokarz (G1);

• **50 m stylem klasycznym:** 1. Damian Pokrywka (G2); 2. Maciej Gibas (G1); 3. Wojciech Łukasik (G1);

• **Sztafeta 8x25 m - Gimnazjum:** 1. Gimnazjum nr 2; 2. Gimnazjum nr 1.

Informacja

Speleoklub Brzeszcze (dawny HKTJ) ma nowy adres internetowy:

www.speleobrzescze.prv.pl

Rywalizowali tenisiści

10 lutego w hali sportowej w Brzeszczach odbył się VII Halowy Turniej Tenisa Ziemnego Amatorów, organizowany przez Ośrodek Kultury. O pamiątkowe trofea oraz nagrody rzeczowe walczyło 15 tenisistów m.in. z Brzeszcz,



Oświęcimia, Libiąża, Bochni i Bielska-Białej. Po raz pierwszy w tym „męskim” turnieju wzięło udział dwie młode zawodniczki.

Pierwsze miejsce zajął faworyt turnieju, ubiegłoroczny zwycięzca - Paweł Burliga z Chełmka, który w finale pokonał Waldemara Gnatowskiego z Bielska-Białej. Trzecie miejsce zajął Tadeusz Jewak z Chełmka, a czwarte Adam Podbiół z Oświęcimia. Atmosfera rozgrywek była - jak co roku - miła i fair play.

B. Jagiełło

Wśród najlepszych

Karatecy Dariusz Bartula i Daria Błachut - podopieczni Mariusza Pawlusa - znaleźli się wśród 20 sportowców nominowanych do plebiscytu na „Najpopularniejszego Sportowca Ziemii Oświęcimskiej 2006 roku”.



Mariusz Pawlus i Daria Błachut

Organizatorami plebiscytu byli: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu, Urząd Miasta w Oświęcimiu oraz Gazeta Krakowska. Laureaci oraz nominowani nagrody i dyplomy odebrali 17 lutego w Oświęcimskim Centrum Kultury podczas uroczystej Gali Sportu.

Miniony rok był bardzo udany dla brzeszczańskich karateków zrzeszonych w Oświęcimskim Klubie Karate. Zawodnicy trenowani przez Mariusza Pawlusa zdobywali medale na najważniejszych imprezach rangi ogólnopolskiej.

jack

Piłkarski raport

Niewielki ruch transferowy odnotowano w przerwie zimowej piłkarskiego sezonu. Kluby z naszej gminy do rundy wiosennej przystąpią w prawie niezmiennych składach.

Górnik Brzeszcze

Na wiosnę w barwach Górnika nie zobaczymy już Mateusza Płonki. Zawodnik odszedł do LKS Czaniec. Klub zmienił też bramkarz Bogdan Tan, który teraz będzie strzegł bramki MRKS Walcownia Czechowice-Dziedzice. Ze



Odejście Mateusza Płonki (z prawej) to znaczące osłabienie kadry Górnika Brzeszcze.

względu na rozpoczęte studia z gry w Brzeszczach zrezygnować musiał Szymon Żurawiecki. Nowym zawodnikiem jest 17-letni bramkarz Łukasz Wojsak pozyskany z Przełomu Kaniów. Do kadry pierwszego zespołu zostali włączeni wyróżniający się juniorzy.

- Nie da się ukryć, że drużyna została osłabiona - mówi Mariusz Wójcik, trener Górnika Brzeszcze. - Mateusz Płonka, moim skromnym zdaniem, był zawodnikiem o największym potencjale piłkarskim w zespole. Wartościowym zawodnikiem był też Szymon Żurawiecki. Jeśli do tego dodam, że Michał Marek ze względu na sprawy zawodowe do tej pory prawie w ogóle z nami nie trenował, a większość zawodników ma mniejsze lub większe zaległości treningowe, to sytuacja nie wygląda najlepiej. Nie będę oszukiwał kibiców i mówił, że wiosną ogramy każdego przeciwnika. Mogę jednak obiecać, że na boisku zostawimy 100 procent zdrowia.

W dwóch pierwszych sparingach Górnik wygrał z Iskrą Brzezinka - 2:0 oraz z Sołą Oświęcim - 4:1. Zaplanowano jeszcze kilka testmezców. Przeciwnikami Górnika będą: Nadwiślan Góra (10.03), Unia Oświęcim (14.03), Trzebiń Siersza (17.03), LKS Czaniec (24.03). Rundę wiosenną V ligi krakowsko-wadowickiej Górnik zainauguruje 31 marca wyjazdowym meczem z Prądnicką. Po rundzie jesiennej brzeszczanie zajmują 6. miejsce w tabeli.

LKS Jawiszowice

Jawiszowianie do rundy rewanżowej przystąpią praktycznie bez zmian w kadrze. Do LKS

Skidziń wrócił z wypożyczenia Mateusz Łysek. Na razie nic nie wyszło z zapowiadanego pozyskania Marka Harańczyka. Po stronie nabytków nie widnieje więc ani jedno nowe nazwisko. W dotychczas rozegranych sparingach zanotowano następujące wyniki: LKS Spytkowo - 2:1, Iskra Pszczyna - 0:4, Rogów - 1:2, Rudoltofowice - 2:2.

- Nasze plany się nie zmieniły, spróbujemy powalczyć o awans - mówi Stanisław Jarosz, prezes LKS Jawiszowice. - Nasz rywal zza mieczy LKS Skidziń wszystkie poważne mecze będzie rozgrywał na wyjazdach. Dziewięć punktów straty do nich można więc odrobić.

LKS Jawiszowice zajmuje trzecie miejsce w tabeli oświęcimskiej A-klasy. Rundę rewanżową jawiszowianie rozpoczynają 15 kwietnia wyjazdowym meczem ze Zgodą Malec.

LKS Przecieszyn

W Przecieszynie do najważniejszej zmiany doszło na ławce trenerskiej. Z prowadzenia drużyny zrezygnował Jan Sporysz. Jego miejsce zajął znany kibicom w gminie Krzysztof Kotyla. Kiedyś trener LKS Jawiszowice, a ostatnio LKS Rajsko.

- Po 6 latach pracy w Przecieszynie nadszedł czas na zmiany - mówi Jan Sporysz. - Już na początku sezonu mówiłem, że popracuję z drużyną jeszcze przez pół roku. Klub jest w trudnej sytuacji finansowej. Dostaliśmy najmniej pieniędzy od Urzędu Gminy ze wszystkich klubów grających w A-klasie. Nowych sponsorów trudno zachęcić do wsparcia klubu. Brakowało mi już zapału do pracy, tym trudniej było zmobilizować do niej piłkarzy. Teraz trenuję juniorów Górnika Brzeszcze.



Krzysztof Sporysz - kapitan i lider LKS-u Przecieszyn.

Przed nowym trenerem Krzysztofem Kotylą niełatwe zadanie. Do Iskry Brzezinka chce odejść jedyne bramkarz w kadrze Przecieszyna Robert Gruszecki. Niewyjaśniona jest przyszłość Sebastiana Hubera, który może wrócić do Górnika Brzeszcze. Z zespołem trenuje natomiast Jarosław Przeczek, dotychczas piłkarz LKS Jawiszowice.

- Przekazałem zarządowi klubu, że musimy szukać bramkarza - mówi Krzysztof Kotyla. - W sparingach bronił Roman Szczepański, ale obowiązki zawodowe nie pozwolą mu grać w sezonie. Przecieszyn to jednak niezła drużyna.

Znam bardzo dobrze A-klasę i uważam, że stać nas na utrzymanie miejsca w środku tabeli. W zespole jest kilku ogranych i doświadczonych zawodników.

W dwóch rozegranych do tej pory meczach sparingowych przecieszynianie zremisowali z juniorami Przełomu Kaniów - 3:3 oraz przegrali z LKS Kozy - 1:3. Zaplanowano jeszcze kilka sparingów: LKS Rajsko (10.03), LKS Pisarzowice (17.03), LKS Grojec (31.03 lub 07.04). Rundę wiosenną LKS Przecieszyn rozpocznie 14 kwietnia meczem z Sołą Oświęcim.

LKS Skidziń

Przygotowania do rudny rewanżowej podopieczni Jana Bielenina rozpoczęli 15 stycznia. Do klubu wrócił z Jawiszowic Mateusz Łysek. W linii pomocy skidzińian zabraknie wartościowego Rafała Apryasa, który wyjechał za granicę.

W meczach sparingowych Skidziń wygrał z Iskrą Brzezinka - 4:3 oraz uległ Iskrze Pszczyna - 2:3. Bramki w tych meczach zdobywali Arkadiusz Bartula, Sławomir Danek oraz Marek Harańczyk.

LKS Skidziń zajmuje pierwsze miejsce w tabeli oświęcimskiej A-klasy. Druga Unia Oświęcim traci do lidera 7 punktów.

- Nie oglądamy się na rywali - mówi Jan Bielenin. - Wszystko powinno się rozstrzygnąć w pięciu pierwszych meczach. Na wyjeździe gramy w Unię oraz ze Zgodą Malec, a u siebie podejmujemy Chełmek. Później powinno być już z górki.

Rundę wiosenną oświęcimskiej A-klasy, 15 kwietnia zainauguruje spotkanie na szczycie. LKS Skidziń wyjeżdża do Oświęcimia na mecz z Unię.

JaBi

Zaproszenie

FITNESS PARTY 7

Miejsce: hala sportowa w Brzeszczach
Termin: 17 marzec 2007 r. (sobota),
godz. 14.00

Program:

Duża hala

14.00 - latino (Bartek)

15.30 - body art (Renata)

16.45 - funky (Magda)

Mała salka (10 osób) - zapisy przy kupnie biletu

14.00 - step (Magda)

15.30 - step (Bartek)

16.45 - step (Renata)

18.00 - FINAŁ - wszyscy instruktorzy

Bilet wstępu dla uczestników: 10 zł (biorą udział w loterii). Na zakończenie imprezy (ok. 19.00) loteria dla uczestników. Do wygrania: karnety na zajęcia fitness, kosmetyki, sprzęt sportowy.

Stoisko kosmetyczne firmy AVON.



NOTEBOOKI
PALMTOPY
AKCESORIA

KOMPUTERY

- SERWIS
- SIECI
- NAPELNIANIE GŁOWIC DRUKAREK
- MAT.EKSPLOATACYJNE
- KASY FISKALNE
- ART.BIUROWE



BRZESZCZE-JAWISZOWICE
UL. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)
Tel./Fax (032) 737-25-65

www.infobis.pl biuro@infobis.pl




MEBLE KOLONIALNE
PORCELANA
SZKŁO

PROJEKTOWANIE WNETRZ
PROJEKTOWANIE OGRODÓW

Brzeszcze -Jawiszowice
ul.Turystyczna 49 A

pon.-pt.10.00-17.00
sobota 9.00-14.00

ZAPRASZAMY
wejście z boku marketu Rymkas





HOME VL

Procesor	AMD SEMPRON 3400
Pamięć	512 MB DDR
Dysk twardy	Seagate 120 GB
Naped	DVD-RW
Karta graficzna	ATI 256 MB/TV
Karta muzyczna	16 bit.
W zestawie	klawiatura, mysz, podkt.

cenę brutto
zestawu bez monitora **1199,-**

PROMOCJA !
TANIEJ NIŻ W HIPERMARKECIE !!!

NAJTAŃSZE PLYTY DVD

POLECAMY !

- ☛ KOMPUTERY (dowolna konfiguracja)
- ☛ AKCESORIA (idealne na prezent)
- ☛ MONITORY LCD (tanie jak nigdy)
- ☛ MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA
- ☛ PROFESJONALNY SERWIS

PROWADZIMY
SERWIS DRUKAREK 

mobis@inetia.pl

AMD dom górnik 1 piętro, wejście od strony targowiska
32-620 Brzeszcze tel. sklep: 032 737 28 39
ul. Michaliewicza 2 serwis: 032 737 28 82

MATERIAŁY BUDOWLANE

WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych
Wojciech Waligóra
Skidziń ul.Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

Wienerberger **Libet**
POROTHERM KORAMIC Królewska Kostka Brukowa

BIEGONICE **WOLTER** dla domu **BRAAS** **POLSKA**

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

JUPEK **UNIBET** **ISOVER** **Roben**
WITAJ W DOMU Dual System CERAMIKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838 , 21 09 250
tel.kom.0602-33-87-21 , 0606-70-88-68